

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-80

z dostawą do domu . . . zł. 6-10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6-10

za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.560. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Polska wobec organizacji Europy środkowej.

Polska nie została narazie uznana za kraj bezpośrednio zainteresowany projektem porozumienia gospodarczego pięciu państw „dunajskich” na równi z Niemcami i Włochami, mimo, że jest ona krajem sukcesyjnym b. Austro-Węgier i mimo, że granicząc bezpośrednio tylko z dwoma krajami dunajskimi, przywozi ona z terytorium, objętego projektem francuskim, według danych z ostatnich trzech lat, 15 proc. ogólnej wartości, zakupywanych przez nią towarów zagranicznych, sprzedaje zaś na niem 21—26 proc. całego swego eksportu. Jest to odsetek większy niż reprezentowany przez Niemcy (8 do 9 proc. przywozu i 10—12 proc. wywozu) lub Włochy (8—13 proc. przywozu i 8—9 proc. wywozu), których rozgałęzione stosunki handlowe sprawiają, że rynki dunajskie mają dla tych krajów podrzędne znaczenie.

Jest rzeczą znaną, że wszystkie projekty porozumień gospodarczych, jakie wychodziły od państw sukcesyjnych, objętych projektem p. Tardieu — stale obejmowały Polskę. Cyfry wyżej przytoczone dowodzą bowiem wymownie, że nawet w dzisiejszych niepomyślnych warunkach, dawne drogi handlowe nie przestały istnieć i Polska jest związana bardzo silnie węzłami gospodarczymi w państwach środkowo-południowej Europy. Dla krajów tych nie może być również obojętną możliwością wyzyskania komunikacji wiślanej i wyjścia na morze, z którego w pewnej mierze już dzisiaj niektóre z nich korzystają. Istnienie wspólnoty interesów gospodarczych Polski i pięciu państw dunajskich nie daje zatem obiektywnych podstaw do wyłączenia Polski z obszaru gospodarczego, te państwa obejmującego.

Nie ulega wątpliwości, że koncepcja nadnajska nie powstała — jak to już na tem miejscu podkreślaliśmy — z motywów ideowo — humanitarnych, ale z przyczyn, ściśle interesem materialnym zachodnich państw wierzytelkich podyktowaną. Z drugiej strony autorami projektu kierowały również względy na wrogi stosunek Niemiec do Polski, wobec którego udział jej w porozumieniu „komplikowałby sytuację”.

Otóż stanowisko opinii polskiej w tej sprawie — jak słusznie zauważył p. B. Wścieklica w ostatnim numerze „Drogi” — było dotychczas niedość jasne i aktywne. Tak jak nie może być obojętnym stanowisko Polski wobec ewentualnych planów wskrzeszenia „Anschlusu”, tak też postawa nasza wobec nowych projektów organizacji gospodarczej Europy środkowej musi wyraźnie stwierdzać, czego my chcemy i do czego my dążymy.

Pogłębiający się ciągle gospodarczy kryzys strukturalny wykrył się w sposób coraz bardziej uderzający koncepcję całkowania się mniejszości jednolitych obszarów gospodarczych, stąd z każdym rokiem coraz żywsza myśl porozumienia gospodarczego właśnie w krajach środkowej Europy lub system układów preferencyjnych. Koncepcje te powstają nie tylko pod wpływem faktu postępu-

jącego dziś ograniczenia międzynarodowych stosunków ekonomicznych, ale także w imię tworzenia pewnych organicznych całości gospodarczych, samowystarczalnych, zdolnych prze-

ciwstawiać się skutecznie imperializmowi gospodarczemu państw wysoko uprzemysłowionych, w szczególności odżywiającej ciągle w różnej postaci berlińskiej „Mitteleuropie”.

„Okres izolacji gospodarczej — mówi Wścieklica — jest okresem rosnących tendencji dośrodkowych w go-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Hitler pokłada wielkie nadzieje w wyborach do sejmu pruskiego.

„24 kwietnia będzie to dzień naszego porachunku”.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 kwietnia. (G) Z Berlina donoszą: Adolf Hitler wydał dziś rano odezwę do oddziałów szturmowych hitlerowców:

„Teraz wiecie, — głosi m. in. odezwa, — dlaczego przeciwstawiłem swą kandydaturę kandydaturze Hindenburga. Chciałem w ten sposób utrudnić pracę partiom czerwono-białym. Rozumiem was. Latami wiernie staście przy mnie i na mój apel walczyście o dobro ojczyzny. Setki z was zginęły, a tysiące odniosło rany, podczas gdy mordercy są na wolności. Zapełniście więzienia niemieckie, lecz pozostajecie twardzi i silni.

Z radością będę wam nadal służył w walce o lepsze jutro. Wiecie już

dobrze, czego chce od nas Groener, czego chcą Braun, Grzesiński, Severing i Bruening.

Odpowiemy im 24 kwietnia. (Jest to data wyborów do sejmu pruskiego.) Będzie to dzień naszego porachunku!

Z tej woli przeciwstawimy dobrą wolę i miłość ojczyzny. Niech nikt nie przypuszcza, że rozwiązanie oddziałów szturmowych jest ich ostatecznym zgnieceniem. Nie traćcie wiary w zwycięstwo naszej sprawy. Jest to walka o Wiekie Niemcy. Należę do was, a wy należycie do mnie. Wolność nam zaświta 24 kwietnia. Niech żyje nasza święta sprawa!”

wysyłały je do kuchni oddziałów szturmowych.

Policja w Brunatnym Domu.

Berlin, 14. IV. (PAT). W Monachium obsadzono Dom Brunatny i skonfiskowano materiały dotyczące akcji wojсковej szturmowej.

W czasie rewizji skonfiskowano w Damsztadzie większe zapasy broni i ekwipunku wojskowego.

Na Górnym Śląsku niemieckim policja opieczetowała szereg lokali nar.-socjalist. i znaleziono tam materiały. Z Hamburga donoszą o aresztowaniu 7 hitlerowskich członków senatu i 1 posła do Reichstagu.

Co pisze prasa berlińska

Berlin, 14 kwietnia. (PAT). „Berliner Tageblatt” nazywa dekret prezydenta Hindenburga aktem samoobrony państwowej.

Socjalistyczny „Vorwaerts” ubolewa, że rozwiązanie oddziałów szturmowych nastąpiło tak późno.

Hughenbergowski „Der Tag” z naciskiem wskazuje na ujemne konsekwencje dekretu prez. Hindenburga w dziedzinie polityki zagranicznej Niemiec.

„Börsen Ztg.” ostrzega Hindenburga i Brüninga przed następstwami rozwiązania oddziałów szturmowych.

Zabiegi, które nie odniosły skutku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 kwietnia. (G) Z Berlina donoszą: W związku z rozwiązaniem oddziałów hitlerowskich prasa zamieszcza nowe szczegóły. Dekret, zawierający rozkaz rozwiązania organizacji narodowych socjalistów S. A. i S. S., gotów był już z początkiem tygodnia. W Brunatnym Domu w Monachium dekret ten znany był niebawem w odpisie, dostarczonemu prywatnie z kół rządu narodowo-socjalistycznego w Brunszwiku.

Hitler udał się wobec tego natychmiast do Berlina, aby zapobiec rozwiązaniu oddziałów szturmowych.

Sądził on, że osiągnie to przez złożenie nowej deklaracji lojalności.

Zabiegi te nie odniosły skutku. Gabinet Rzeszy jednogłośnie opowiedział się za rozwiązaniem S. A. i S. S. Domagał się tego głównie minister Groener, motywując to względami obrony kraju. Między innymi dla stanowiska Groenera miały być dowody o planowanym przez hitlerowców owdzieleniu obozu warownym Reichswehry w Prusach wschodnich.

Część prasy berlińskiej twierdzi, że kierownictwu partii hitlerowców dekret Hindenburga jest do pewnego stopnia na rękę.

Na dalszą metę partia nie była w stanie ponieść kosztu utrzymania 400.000 członków organizacji. Koszta te wy-

nosiły kilkaset tysięcy marek dziennie.

Na wczorajszej konferencji ministrów, minister Klagges, reprezentujący rząd narodowo-socjalistyczny w Brunszwiku, zapewnił, że w kraju swym wykona ściśle dekret Hindenburga.

W Berlinie wyszło na jaw, że pielęgniarki miejskich szpitali stały się kradliwymi środkami przeznaczonymi dla chorych i

Coraz to nowe oszustwa Kreugera wychodzą obecnie na jaw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 kwietnia. (G) Ze Sztokholmu donoszą, że rozeszła się tam niesprawdzona narazie pogłoska, iż Kreuger puszczał się na tak oszukańcze machinacje, jak

wydawanie podwójnych seryj akcyj przedsiębiorstw, należących do koncernu.

Pozatem wśród efektów koncernu znaleziono

bony skarbowe obcego państwa.

Kreuger zawiadomił zarząd swego Towarzystwa, że z pewnym obcym

rzędem rokował w sprawie udzielenia temu rządowi pożyczki w zamian za koncesję na monopol zapalczyzny. — Szczegóły — oświadczył wówczas Kreuger — nie mogą być ujawnione ze względu na możliwość politycznych komplikacji.

Obecnie staje się wiadomym, że chodziło o 25 milj. funtów i o rząd włoski. Aczkolwiek do porozumienia nie doszło włoskie bony skarbowe były drukowane w Sztokholmie na zlecenie Kreugera i ułokowane jako efekty w księgach Kreuger-Toll.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

spodarstwach małych. Stoiśmy u progu wielkiego ruchu całkowania się obszarów gospodarczych i jest rzeczą zainteresowanych społeczeństw wyzyskać owe narastające siły protestu przeciw izolacji gospodarczej i nędzy, wyzyskać je i nadać im pożądaną kierunek.

U nas w Polsce naogół dotychczas panuje stosunek pewnego lekceważenia czy też ignorowania zarysowanych wyżej procesów scaleniowo-gospodarczych w Europie środkowej. Jednym z „motywów” takiego stosunku jest fałszywa sugestia, że państwo o powierzchni prawie 400 tysięcy klm. kw. i z górą 32 milionach ludności nie może wiązać się z małymi i średnimi państwami, jako równy z równym. Zapomina się jednak, że co do stopnia rozwoju gospodarczego, Polska ustępuje Czechosłowacji, Austrii i Węgrom, wyprzedzając jedynie Rumunię, Jugosławję i Bułgarię. Trzeba zdawać sobie sprawę z naszego zapóźnienia gospodarczego, które naszą ambicję prestiżową stawia w fałszywym świetle.

Z drugiej strony nie możemy zamykać oczu na fakt, że wojna celna z Rzeszą niemiecką ograniczyła poważnie nasze obroty z Niemcami, stanowiąc naturalny rynek zbytu szeregu naszych towarów. Zyski zaś realne, jakie przewidywać możemy w przyszłości z programu rozbudowy na szczytach stosunków handlowych drogą morską, zwłaszcza do krajów skandynawskich i bałtyckich — okupywać musimy znacznymi ofiarami w postaci dumpingu (wysokie ceny w kraju, niskie w eksporcie), wyjątkowych taryf kolejowych, premij wywozowych itp. Odciepi prawie od rynków wschodnich, izolowani od rynku niemieckiego, obciążeni kosztami stosunków gospodarczych z rynkami zamorskimi — szukać musimy dróg ekspansji na południe, rzecz prosta, na podstawie wzajemności.

W tym stanie rzeczy kwestia gospodarczej organizacji Europy Środkowej staje się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi dla naszej gospodarczej polityki i państwowej racji stanu. Polska wraz z innymi państwami, powstałymi na dawnych obszarach Rosji, Austro-Węgier i Niemiec staje coraz wyraźniej w obliczu życiowego pytania: czy stworzyć obszar gospodarczy własny, samostarczalny, kierowany własnymi potrzebami i celami, jako równo prawny czynnik z innymi organizmami gospodarczymi międzynarodowymi, czy też stać się przedmiotem i narzędziem obcego i wrogiego imperializmu gospodarczego.

MIASTA FRANCUSKIE KU CZCI BRIANDA.

Paryż, 1/ kwietnia. (PAT.) Wiele miast francuskich wyraziło chęć wzniesienia pomników Brianda dla uczczenia jego działalności na rzecz pokoju.

Podziękowanie

Za liczne dowody współczucia z powodu śmierci ś. p. Dra Lesława Głusińskiego, jakoteż za okazaną ś. p. Zmarłemu przyjaźń i pomoc, składamy tą drogą szczerze podziękowanie, nie mogąc tego uczynić osobiście. Dziękujemy więc Przewielebnemu Duchownictwu: Ks. Kanonikowi Bade-niemu, Ks. Prof. Ciemińskiemu, Ks. Rektorowi Gerstmanowi, O. Karolowi Różyckiemu, za udzielenie ś. p. Zmarłemu pociech religijnych i odprawienie modłów w czasie pogrzebu. Również dziękujemy pp. Lekarzom: JWPP. Prof. W. Czerneckiemu, Dr. Mehrerowi i Dr. Rapaportowi za pełne poświęcenie i bezinteresowne oddanie swej wielkiej wiedzy i umiejętności lekarskiej, oraz Zarządowi sanatorium „Salus” i pp. Pielęgniarkom za troskliwą opiekę, wkońcu Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić ś. p. Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku i wyrazić nam współczucie. 1154

RODZINA.

Fundusz wyrównawczy i konwencja eksportowa.

Dwie wielkiej wagi instytucje przemysłu węglowego.

WCZORAJ NASTAPIŁO OSTATECZNE ROZSTRZYGNIECIE TYCH SPRAW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 kwietnia. (G.) W dniu wczorajszym nastąpiło ostateczne rozstrzygnięcie sprawy utworzenia Funduszu Wyrównawczego i Konwencji Eksportowej dla węgla.

Obie te organizacje zostały utworzone dobrowolnie przez przemysłowców węglowych, w wyniku pertraktacji, prowadzonych przez Ministerstwo przemysłu i handlu z przedstawicielami tego przemysłu. Jedynie tylko pewne zagadnienia Funduszu Wyrównawczego i Konwencji Eksportowej zostały przez przemysł węglowy oddane pod arbitraż ministra przemysłu i handlu. Wczoraj właśnie orzeczenie arbitrażowe wydane zostało

przez dyrektora departamentu p. Poehogo.

Fundusz wyrównawczy powstał na następujących zasadach: Kopalnie Zagłębi śląskiego i dąbrowskiego opłacać będą po 1 zł. 50 gr. od każdej tony węgla, sprzedanego na rynku krajowym i na rynkach eksportowych konwencyjnych, zaś kopalnie Zagłębia krakowskiego płacić będą po 1 zł. od tony. Dla małych kopalń zostały poczynione stosunkowe ulgi.

Z powstałego w ten sposób funduszu będą kopalniom udzielane premie od każdej tony węgla eksportowanego na rynki zamorskie, przyczem pierwsze 3 miliony ton wę-

gla wyeksportowanego na te rynki, nie będą premijowane. Udział poszczególnych Towarzystw w tym bezpremiowanym eksporcie określony zostanie kluczem udziału w konwencji eksportowej.

Maksymalna premia od jednej tony węgla wynosić może 5 zł. a od mialu węglowego 2 zł. 50 gr.

Umowa przewiduje 6 miesięczny termin tworzenia Funduszu wyrównawczego, poczem nastąpić może za zgodą ministra przemysłu i handlu jego rozwiązanie lub przedłużenie. Konwencja eksportowa zawarta została na 1 rok i łączy się ściśle z Funduszem wyrównawczym.

Koło Sławska osuwa się góra.

Stryj, 14 kwietnia. Góra Chatka leżąca między Sławskiem a Włościanem z powodu nagłego tajenia lodu i śniegu zaczęła się kruszyć, zaś spływająca z góry woda podmyła ziemię,

która zesunęła się, zasypując wąską drogę gminną.

Kilkudziesięciu robotników zebranych z okolicy zajęło się oczyszczeniem drogi.

Runęły ruiny Canossy.

Rzym, 14 kwietnia. (PAT.) Gwałtowne burze i wiatry spowodowały cały szereg szkód w północnych Włoszech.

W historycznym miasteczku Canossa zawaliła się część ruin zamczyska, w którym Grzegorz VII. przyjął cesa-

rza Henryka IV. z głową posypaną po piólem na znak upokorzenia się i bez zewnętrznych odznak godności monarszej. Zamczysko to zburzone w roku 1255, zostało odbudowane przez księcia Este w r. 1451 i ponownie zniszczone w połowie 16 stulecia.

Trzy okręty uwięzione w lodzie.

Hamburg, 14 kwietnia. (PAT.) Trzy największe rosyjskie łamacze lodów: Krassin, Lenin i Maługin zostały uwięzione w lodzie obok wyspy Nowa Zemla.

Wedle informacji prasy norweskiej, Maługin znajduje się już w tem położeniu od listopada. Taki sam los spot-

kać miał łamacza lodów Lenin, który w grudniu roku ubiegłego pośpieszył Maługinowi na pomoc. Wobec wyczerpania się zapasów węgla i pożywienia na obu statkach, wysłano trzeci łamacz Krassin. W międzyczasie połowa załogi „Lenina” przedostała się na ląd.

Rozruchy w stolicy Nowej Zelandji.

Bezrobotni plądrują i demolują sklepy.

Auckland, 14 kwietnia. (PAT.) (Nowa Zelandja). Bezrobotni wywołali tu poważne rozruchy. W czasie zajść wielu agentów policji odniosło ciężkie rany i zostało przewiezionych do szpitala. Jest również wielu rannych wśród osób cywilnych.

Manifestanci wybili szyby wystawo-

we we wszystkich magazynach znajdujących się na jednej z głównych ulic miasta i plądrowali wszystkie magazyny z biżuterią.

Mer miasta wystosował w drodze radiowej odezwę do wszystkich mieszkańców, nawołującą do zachowania spokoju.

Żonę i córkę oddaje bandytom jako zakładniczki za dziecko Lindbergha.

Nowy Jork, 14 kwietnia. (PAT.) Znany lotnik Paul Rizzo zakomunikował, że gotów jest ofiarować swą żonę oraz 19-miesięczne dziecko uprowadzicielom dziecka Lindbergha w charakterze zakładników w celu skłonięcia ich do zwrotu porwanego dziecka w zamian za okup.

Rizzo oświadczył, że postanowienie to powzięte zostało w porozumieniu z żoną.

Wiedeń, 14 kwietnia. (PAT.) „Nr. Wiener Journal” donosi, że delegat policji amerykańskiej Schoeffel bawi w Europie celem przeprowadzenia poszukiwań dziecka Lindbergha. Wczoraj przyjechał Schoeffel do Wiednia, gdzie odwiedził tutejsze władze poli-

cyjne. Schoeffel wyraził zapatrywanie, że porwanie dziecka Lindbergha dokonał pewien Niemiec amerykański.

Nowy Jork, 14 kwietnia. (PAT.) Jeden z dzienników podaje na podstawie informacji, otrzymanych od policji, że suma 50.000 dolarów, wypłacona jako okup przez Lindbergha, odebrana została przez trzech członków bandy przemytników alkoholu, Smith Schulza.

Z ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO.

Borysław, 14 kwietnia. Szyb naftowy „Minister Kwiatkowski” własność firmy „Pionier” w Borysławiu został po kilkunastodniowej instrumentacji odgwożdżony.

Z żałobnej karty.

Warszawa, 14 kwietnia. (PAT.) Dziś w nocy zmarł w wieku lat 64 b. minister sprawiedliwości, W. Wyganowski, ostatnio sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Warszawa, 14 kwietnia. (PAT.) Wczoraj odbyło się złożenie do grobu sprowadzonych z Sowietów zwłok żołnierza I. korpusu polskiego ś. p. Strashburgera, zamordowanego przez bolszewików w r. 1919.

Warszawa, 14 kwietnia. (PAT.) Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. dr. Leona Lorji, ppłk. pilota w stanie spoczynku, zmarłego w Zakopanem dnia 8 b. m.

Pięć wielkich wygranych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 kwietnia. (G.) Dziś zakończone zostało ciągnięcie V-ej klasy 24-tej Polskiej Loterii Klasowej. W ostatnim ciągnięciu padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. i premia 200.000 zł. na nr. 28694;

15.000 zł. i premia 175.000 zł. na nr. 72423;

15.000 zł. i premia 150.000 zł. na nr. 38701;

15.000 zł. i premia 100.000 zł. na nr. 89650;

15.000 zł. i premia 75.000 zł. na nr. 43931;

3000 zł. na nr. 54527;

2000 zł. na nr.: 1471 2004 5413 7234 20094 21331 31385 34287 43063 49387 56075 62530 71618 73135 93268 96654 98062 105416 110416 110382 117648 124260 129067 134319 138762 141618 148944 153295;

1000 zł. na nr.: 740 1894 4892 20600 39683 39243 43952 44323 45734 46455 47730 54387 57205 57707 57043 58507 59096 61694 65386 66906 71964 72191 74807 79473 82532 87231 90672 91816 95232 99346 99388 101963 105094 106837 107768 107512 110034 115782 115911 117177 117476 133329 144520 146497 148419.

Jak się dowiadujemy los nr. 28694, na który padła główna wygrana zaku-piony został w Zamościu.

Wielki pożar pod Kałuszem.

Stanisławów, 14 kwietnia. (PAT.) Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w domu Piotra Lelitka w Chocimiu pow. Kałusz. Z powodu silnego wiatru ogień przeniósł się na sąsiednie budynki niszcząc ogółem 17 domów mieszkalnych, 8 stodół, 10 stajen i trzy brogi wraz z zapasami paszy i zboża. W czasie akcji ratunkowej trzy osoby uległy poparzeniom pierwszego stopnia. Ogólna szkoda wynosi około 100.000 zł.

NOMINACJA DYR. LGOCKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14 kwietnia. (B). Dotychczasowy dyrektor ZUPU. w Poznaniu p. Jan Lgocki powołany został na stanowisko zastępcy dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych w Ministerstwie Pracy.

==□==

Nikłe rezultaty wielkiej konferencji.

Genewa. 14 kwietnia. (PAT). Prezydium komisji głównej konferencji rozbrojeniowej zajmuje się obecnie rozpatrywaniem zgłoszonych w ostatnich dniach projektów, poczem będą one załączone do tabel porównawczych opracowanych przez Benesa. W ten spo-

sób będzie w pełni uwzględnione francuskie ujęcie zagadnienia.

Z ogólnego zagadnienia projektów wynika, że osiągnięty postęp jest nieznaczny, gdyż od chwili podjęcia obrad konferencji rozbrojeniowej, poszczególni mówcy pozostali na swych poprzednich stanowiskach.

pozostawi jedynie członkom swym swobodę w zawieraniu przez nich indywidualnych umów zbiorowych.

Warszawa. 14 kwietnia. (B). W Bielskim przemyśle włókienniczym trwa nadal stan bezumowny. Jedynie w dwóch fabrykach, w których robotnicy zgodzili się na 10 proc. obniżkę płac, doszło do porozumienia.

Wczoraj wyjechał do Bielska zastępca dyrektora departamentu pracy p. Ulanowski, celem interweniowania w sprawie zawarcia umowy zbiorowej przemysłowców z robotnikami.

Przemysł amerykański wyciąga korzyści z niebywalej katastrofy.**Projekt przeróbki popiołów wulkanicznych na cement.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 kwietnia. (G). Z Nowego Jorku donoszą: Attache wojskowy Stanów Zjednoczonych w Santiago de Chile donosi, że podczas lotu wywiadowczego nad wulkanem Quizaha stwierdził, że wulkan ten wznowił niespodziewanie działalność. Z krateru buchają płomienie i wylewają się nasy lawy.

Paryż. 14 kwietnia. (PAT). Specjaliści badający popioły wulkaniczne w różnych miejscowościach Argentyny uznali, że posiadają one pewną wartość gospodarczą, i że mogłyby być użyte do fabrykacji cementu i innych wyrobów przemysłowych.

Działalność 8 wulkanów obecnie po woli ustaje.

Jakkolwiek z 7 wulkanów wydobywają się jeszcze kłęby dymu,

wszelkie niebezpieczeństwo zdaje się minęło.

W całej Argentynie deszcz popiołu ustał. Zjawisko to miało miejsce na terenie obejmującym około 2 milj. km. kwadrat. Deszcz popiołu nie spowodował ofiar w ludziach ani też większych szkód materialnych.

Ewakuacja 80.000 osób.

Paryż. 14 kwietnia. (PAT). Donoszą następujące szczegóły o deszczach tellurowych popiołów w południowej części stanu Rio Grande. W pobliżu granicy Urugwaju głębokość pokładów dosięga dwóch palców grubości. W miejscowości kapielowej Huy atmosfera przesiąknięta jest duszącymi wyziewami siarki. W Santa Victoria dały się odczuć tej nocy lekkie wstrząsy.

Jeden z lotników, przeleatując nad kraterem wulkanu Cantariga w Chile, donosi, że głębokie warstwy popiołów wulkanicznych pozwoliły mu zbliżyć się do ziemi na odległość nie mniejszą, niż 15 km od krateru.

Produkty wybuchów wulkanów Descabezado i Tinguirica czynią w dalszym ciągu w tej strefie powietrze niemożliwym do oddychania, a zaopatrzone w tlen oddziały ratownicze, wysłane do San Raphael i do Malargue, w wielu wypadkach nie mogły postąpić naprzód z powodu gazów. 10 tysiącom mieszkańców Malargue grozi niebezpieczeństwo uduszenia. Władze miejscowe zrezygnowały ze swego planu ewakuacji 80.000 osób z prowincji argentyńskiej Mendoza, lecz komunikacja stała się w ostatnich czasach niezwykle utrudniona.

==□==

Kiedy może być odebrane prawo jazdy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14 kwietnia. (B). Ministerstwo spraw wewnętrznych przypomina w okólniku, że pozwolenia na prawo jazdy mogą być odbierane kierowcom samochodów tylko w drodze zarządzenia wojewodów, względnie starostów. Przekroczenie przepisów ruchu i tym podobne wykroczenia nie mogą dawać podstawy do zatrzymywania pozwoleń przez organa policji.

Morderstwo z rozkazu partii.

Warszawa. 14-go kwietnia. (PAT). Wczoraj wieczorem zgłosił się w 15 komisariacie P. P. niejaki Henryk Krynzio oskarżając się o zabójstwo z wyroku partyjnego. Krynzio zeznał, że zastrzelił dnia 3 bm. w łasku bieleńskim swego kolegę partyjnego znanego pod pseudonimem „Wacek”, poczem zwłoki jego rzucił do Wisły. Krynzio nie podał nazwy partii, w której imieniu miał działać.

Dochodzenia prowadzi urząd śledczy.

Trzy trupy w Sosnowcu.

Sosnowiec. 14-go kwietnia. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem niejaki Longin Posyłek dwoma strzałami z rewolweru zastrzelił właściciela zakładu fryzjerskiego przy ul. Bema, Kapuścińskiego, następnie udał się do swej narzeczonej, która oczekiwała go w bramie kamienicy w pobliżu i strzelił do niej dwukrotnie, zabijając na miejscu, poczem celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

Powód strasznej tragedii nie jest znany.

AMSTELBANK COFA WNIOSEK O UGODE.

Wiedeń. 13 kwietnia. (PAT). „Amstelbank” cofnął wczoraj swój wniosek o ugodę sądową, wobec czego wiedeński sąd handlowy wstrzymał postępowanie ugodowe.

Jeszcze jedna bezpodstawa plotka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 kwietnia. (B). Dowiadujemy się, że pogłoska, jaka pojawiła się o mającej rzekomo nastąpić zmianie na stanowisku ministra pracy, jest

całkowicie bezpodstawa, a ustąpienie ministra Hubickiego w żadnym razie nie jest przewidywane.

Szpieg Staniszewski przyjął wyrok.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 kwietnia. (G). Inż. Antoni Staniszewski, skazany, jak wiadomo, niedawno za szpiegostwo na 10 lat ciężkiego więzienia, nie zapowiedział apelacji, co mógł uczynić w ciągu

3 dni po wyroku; natomiast przyjacielka jego, Michalina Grotowa wniosła zapowiedź apelacji od wyroku, skazującego ją na 3 lata więzienia.

Dziesięć godzin pracy na dobę.**Okólnik w sprawie szoferów i woźniców.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 kwietnia. (B). Minister pracy w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wydał rozporządzenie regulujące czas pracy osób zatrudnionych w przemyśle przewozowym, a więc woźniców ciężarowych wozów, kierowców autobusów, samochodów ciężarowych i t.d.

Czas pracy dla tej kategorii nie może przekraczać 10 godzin na dobę.

Ponadto te osoby, które są bezpośrednio odpowiedzialne za stan pojazdów lub zwierząt pociagowych, mogą być zatrudnione przy czyszczeniu najwyżej przez 3 godziny ponad ustaloną normę.

Obniżka płac grozi robotnikom przemysłu włókienniczego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 kwietnia. (B). Wiceminister pracy Szubartowicz przyjął dziś delegację przemysłowców włókienniczych Łodzi, która oświadczyła, że przemysłowcy zamierzają wypowiedzieć umowę zbiorową celem obniżenia płac.

Wicemin. Szubartowicz wyjaśnił,

że krok ten jest w obecnej sytuacji z wielu względów niepożądany.

Delegacja zadecydowała wobec tego przedłożyć całą sprawę swym mocodawcom w Łodzi. Jak się dowiadujemy, sprawa ta jest jednak już zdecydowana. Wypowiedzenie nastąpić ma 1 maja b. r., a Związek przemysłowców

Bilans Banku Rolnego.

Warszawa. 14 kwietnia. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Państwowego Banku Rolnego po wyczerpującej dyskusji przyjęto sprawozdanie Banku za rok 1931 i zatwierdzono bilans Banku na dzień 31 grudnia 1931, który zamyka się sumą 1.468.145.232 zł. Rok ten wykazuje znacznie mniejszy zysk niż rok poprzedni z powodu polityki Banku, która szła w kierunku przyjęcia z jak największą pomocą swoim dłużnikom. Zysk ten został podzielony zgodnie ze statutem, który przewiduje głównie zasilanie zyskami rezerw Banku.

800 zł. emerytury dla Ludwika Solskiego.

Warszawa. 14 kwietnia. (PAT). Komisja finansowo-budżetowa Rady miejskiej uchwaliła na wniosek magistratu wystąpić na plenum z wnioskiem o przyznanie znakomitego artyście Ludwikowi Solskiemu emerytury w wysokości 800 zł. miesięcznie.

Nadużycia w warszawskiej Kasie kredytowej.

Warszawa. 14 kwietnia. (PAT). Przewodniczącemu dyrektorowi Kasy Kredytowej dla przemysłu i handlu Teżyckiemu wpłynęła do władz prokuratorskich skarga o szereg nadużyć. Teżyckiego z zarządzenia sędziego śledczego oddano pod dozór policyjny.

15 lwów w Warszawie.

Warszawa. 14 kwietnia. (PAT.) W ogrodzie zoologicznym przyszedł wczoraj na świat 4 lwiatka, obecnie więc ogród zoologiczny liczy 15 lwów. Ogółem w warszawskim ogrodzie zoologicznym urodziło się dotychczas 26 lwów, z których 11-cie sprzedano w celu nabycia nowych okazów.

Przygnieciony drzewem.

Stryj. 14-go kwietnia. W Orawczyku pow. Stryj wydarzył się niebezpieczny wypadek przy ścinaniu drzew w lesie. Zajęty przy tej pracy robotnik Dmytro Hnatów, lat 28, został przygnieciony drzewem, które właśnie ścinał. Hnatów doznał wstrząsu mózgu oraz silnych obrażeń na całym ciele. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala w Stryju.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa. 14 kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 15 bm.: Wileńskie, Polesie, Podole, Małopolska Wschodnia, Wyżyna Małopolska, Śląsk Podhale i Tatry: Pochmurno, miejscami mgliście rankiem, w ciągu dnia przejaśnienie. Chłodno. W górach nocą lekki mróz. Słabe wiatry miejscowe.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 14 kwietnia wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 735.18, temperatura +5.7, o godz. 1 w poł. ciśnień. barom. 734.00, temp. +7.0, o godz. 9 wieczór ciśnień. barom. 731.07, temp. +7.6.

==□==

„Nie można stwarzać premii dla krajów o złej woli“.

Mowa ministra Zaleskiego na konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 14 kwietnia. (PAT) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej p. minister Zaleski wygłosił dłuższe przemówienie.

Stwierdziwszy na wstępie, że propozycje umożliwiające istotne rozbrojenie, mogą liczyć na pełną sympatię Polski, oświadczył min. Zaleski:

ROZBROJENIE ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE.

Mówiono tu o rozbrojeniu ilościowym i jakościowym. Pragnąłbym spręczyć punkt widzenia naszej delegacji na te dwie kwestie.

Jeżeli chodzi o rozbrojenie ilościowe, mój kraj gotów jest zmniejszyć zbrojenia do najniższego poziomu, byleby tylko miał pewność, że w tym regionie, który go interesuje z punktu widzenia bezpieczeństwa, żaden inny kraj nie będzie dysponował widoczną wyższością.

Z drugiej strony wobec postępów technicznych w różnych dziedzinach, koniecznym jest znalezienie dzięki organizacji międzynarodowej odpowiednich środków przeciwko temu, co nazywałbym „nadużyciem techniki“, zdolnym w sposób uboczny ułatwić akcję wojskową krajów, oraz środków przeciw różnego rodzaju wyższości faktycznej, wynikającej w pierwszym rzędzie z natężenia rozwoju przemysłu.

„Interesujący projekt sowiecki“.

Delegacja sowiecka przedstawiła nam interesujący projekt, dotyczący progresywnego i proporcjonalnego rozbrojenia. Idea jako taka wydaje się całkowicie słuszna. Przystępując do rozbrojenia, trzeba będzie zastosować do większych armii większy współczynnik redukcji, jednakże przyjmując tę ideę, musimy zakwestionować arbitralny wybór współczynników redukcji, jak to będziemy mieli sposobność wykazać w chwili, gdy ta interesująca propozycja będzie przedmiotem specjalnej debaty.

W każdym razie z zadowoleniem witamy ewolucję stanowiska delegacji sowieckiej od czasu konferencji w Moskwie, która w grudniu roku 1925 zgrupowała przedstawicieli rządów Sowietów, Polski, Estonii, Litwy, Łotwy i Finlandii. Na tej konferencji delegacja polska zaproponowała redukcję wyłącznie proporcjonalną, a nawet wynikało z proponowanych cyfr, że najsłabsze państwa mają ponieść największe ofiary, gdyż współczynnik, który chciano zastosować do ich sił zbrojnych, był najwyższy.

Naszym zadaniem nie jest poświęcać się skomplikowanym grom matematycznym,

których narody nigdy nie rozumieją, i które nie mogą dać pozytywnych rezultatów. Pragniemy przebyć pierwszy etap organizacji pokoju i ograniczenia redukcji zbrojeń, etap, za którym niewątpliwie pójdą dalsze zgodnie z postępami osiągniętymi w tych ściśle ze sobą związanych dziedzinach.

Przyjmujemy ideę postępowania etapami, albo ściślej, my wszyscy członkowie Ligi przyjęliśmy już tę ideę w art. 8 paktu Ligi. Jest to rozbrojenie stopniowe, zgodne z postępami w dziedzinie bezpieczeństwa, w ścisłym związku z przedstawicielami każdego kraju.

Przy tym pierwszym etapie, który, jak o tem jestem przekonany, zostanie zrealizowany na tej pierwszej konferencji rozbrojeniowej, stworzyliśmy warunki nieodzowne dla doprowadzenia do pomyślnego końca naszych prac.

Koniecznym jest wziąć pod uwagę istnienie w danych regionach geograficznych ogromne zapasy ludzi i materiałów przy fałszywej równowadze w porównaniu

z tą, która jest praktykowana w innych państwach.

zobowiązanych licznymi umowami międzynarodowymi.

Propozycja włoska.

Mówiono tu o zakresie pewnych rodzajów broni i o rozbrojeniu jakościowym. Propozycja włoska jest pod tym względem doskonałą próbą syntezy. Mój kraj nie poniosłby wielkich ofiar, przyjmując podobne zobowiązanie, będąc zajętem bowiem w wielkim dziele odbudowy gospodarczej, nie ma on do dyspozycji, a w każdym razie nie ma wielkiej ilości pewnych bardzo potężnych i ofensywnych rodzajów broni, będących przedmiotem propozycji.

Pod tym względem

kraj mój znajduje się w sytuacji znacznie mniej dogodnej aniżeli niektóre mocarstwa tego regionu, posiadające tę broń w wielkiej ilości i mające możność jej fabrykowania.

Miałbym więc wszelkie powody poprzeć propozycję ograniczenia użycia pewnych rodzajów broni, jednakże pragnąłbym uprzednio wyjaśnić pewne kwestie preliminarne, a mianowicie czy autorzy tych propozycji zdecydo-

wani są przyjąć system kontroli dość skutecznej, aby ochronić nas od niespodzianek, czy są też zdecydowani zgodzić się na międzynarodową kontrolę wszelkiego przemysłu, mogącego być użytym dla celów wojskowych, wreszcie czy przewidują skuteczną akcję przeciwko krajom, winnym naruszenia podobnych zakazów.

Metoda obrad musi być ściśle określona.

Bez tych zasadniczych warunków stworzyliśmy tylko premie dla krajów o złej woli, które nadużywając uczucia fałszywego bezpieczeństwa, pewnego dnia zechciałyby korzystać ze zdobyczy, osiągniętych ubocznymi drogami narodów, obserwujących postanowienia nowego prawa międzynarodowego. Polska była jednym z państw które na pierwszej doniosłej konferencji, która po wojnie miała miejsce w odniesieniu do problemu rozbrojenia, na konferencji dla międzynarodowego handlu bronią w roku 1925, zaproponowała zakaz wojny chemicznej i bakteriologicznej.

Delegacja polska na tej konferencji była pierwsza, która poparła szlachetną inicjatywę Stanów Zł. w kwe-

stji wojny chemicznej i uzupełniła tę inicjatywę propozycją zakazu wojny bakteriologicznej. Pragnę przypomnieć pozbawie, że podpisaliśmy i ratyfikowaliśmy bez żadnych zastrzeżeń opracowany na tej konferencji protokół, który niestety nie został dotąd jednomyślnie i całkowicie przyjęty przez wszystkie państwa.

Świadomi naszej odpowiedzialności i mocno zdecydowani ściśle przestrzegać naszych zobowiązań międzynarodowych, gotowi jesteśmy przyłączyć się do każdej propozycji, dotyczącej użycia pewnych rodzajów broni lądowej, morskiej i powietrznej, uznanych przez konferencję za specjalnie ofensywne.

Będzie zadaniem naszego prezydium przedsięwziąć selekcję propozycji, dotyczących art. 1, lub związanych z zasadą ograniczenia i redukcji zbrojeń.

Bez ścisłego określenia metody, którą weźmiemy pod uwagę, wszelkie upragnione troski reprezentowanych tu narodów grożą nam przedłużeniem naszej pracy, sprowadzają nasze obrady do pustej manifestacji. Konieczne są rozwiązania, obejmujące całokształt zagadnienia, zmierzające do najwyższego celu, który musi przyświecać naszym pracom do organizacji pokoju.

Marsz. Piłsudski zatrzyma się w Bukareszcie przez kilka dni.

Bukareszt, 14 kwietnia. (PAT.) Ubiegłej nocy przybył do Konstancy na pokładzie statku „Romania“ Marszałek Piłsudski.

Marszałka powitali poseł Polski przy rządzie rumuńskim Szembek, attaché wojskowy płk Michałowski, oraz przedstawiciele rumuńskich władz morskich i administracyjnych.

Z parowca p. Marszałek przeszedł do ustawionego w porcie specjalnego pociągu, oddanego Mu przez rząd rumuński.

W godzinach porannych p. Marszałek odjechał w polskiej salonce do Bukaresztu.

Bukareszt, 14 kwietnia. (PAT.) Dziś o godz. 13 przybył do Bukaresztu pociągiem specjalnym p. Marszałek Piłsudski, witany na dworcu przez przedstawicieli króla, komandora Fundacjanu, prezesa Rady ministrów prof. Jorę, ministra wojny gen. Stefanescu-Amza, wiceministra spraw wewnętrznych Ottescu, prezesa Bukaresztu Ni-

rinescu, członków poselstwa R. P. dyr. Skupniewskiego itd.

Dworzec udekorowany był flagami polskimi i rumuńskimi. Na dworcu ustawiony był oddział gwardji królewskiej.

P. Marszałek udał się do poselstwa Rzplitej, gdzie zamieszkał jako gość posła Szembeka.

P. Marszałek zatrzyma się w Bukareszcie kilka dni w charakterze nieoficjalnym.

=□=

Strajk gen. w górnictwie czeskim

Praga, 14 kwietnia. (PAT) Górnicze związki zawodowe usiłowały wywołać strajk generalny w przemyśle całego okręgu. Strajk zasadniczo nie udał się, jednak doszło w kilku miejscowościach do ostrych starć między

policią a demonstrantami. Są zabici i ranni.

Na dzisiejszym zebraniu delegacji komunistycznych proklamowali na 14 b. m. strajk generalny.

Rozwiązywanie szturmówek Hitlera odbywa się naogół spokojnie.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT.) Na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy zostały rozwiązane oddziały szturmowe i sztafety ochronne hitlerowskie w Monachium, Frankfurt nad Menem, Darmstadtzie i Moguncji.

Dekret został przeprowadzony w wielu miastach już w godzinę po ogłoszeniu go.

Jak sygnalizują z prowincji,

akcja policji naogół jak dotychczas nie natrafia na opór, aczkolwiek miały miejsce incydenty.

W Hamburgu szturmowcy wypełnili biura gazeta i zawiązyli. Przed wejściem do lokalu, policja musiała powybić szyby w oknach.

Do starcia doszło w Halle, gdzie policjanci pałkami gumowymi rozprzyszyli szturmowców.

Wieczorem policja zamknęła i opieczętowała szereg szturmówek w Ber-

linie. Jednocześnie dokonano rewizji w 22 siedzibach organizacji narodowo-socjalistycznej oraz mieszkaniach przywódców hitlerowskich. Skontskowano wielkie ilości materiałów. Policja uruchomiła 34 samochodów dla transportu materiałów. Rozwiązano również, stacjonowane w Berlinie oddziały samochodowe i lotnicze hitlerowskie.

HINDENBURG „NIE MOŻE TOLEROWAĆ PAŃSTWA W PAŃSTWIE“.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT.) Biuro Wolffa ogłasza komunikat, zawierający motywy do dekretu prezydenta Rzeszy o rozwiązaniu szturmówek hitlerowskich. Dekret wydany został na zgodny wniosek wszystkich członków gabinetu Rzeszy.

Mimo zapewnień o legalizacji ze strony przywódców narodowo-socjalistycznej partii — wywodzi komunikat —

żadna prywatna siła zbrojna w państwie nie może być tolerowana. Zachodzi niebezpieczeństwo, że każdej chwili działalność swą powyższa partia może skierować na drogę nielegalną. Przywódcy tej armii zmuszeni są wręcz, dzięki swej wojskowej aktywności, wywoływać konflikty między partią a rządem i organami jego siły zbrojnej.

HITLER WNOSI SKARGĘ PRZECIW PREMIEROWI PRUSKIEMU.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT.) Kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej i Hitler wystąpili przeciwko pruskiemu premierowi Braunowi oraz redakcji socjal-demokratycznego „Vorwärtsu“ ze skargą sądową z powodu podniesionych zarzutów przygotowania zdrady kraju przez hitlerowców.

Czy popiół wulkaniczny dojdzie do Europy?

Londyn, 14 kwietnia. (PAT.) Słynny meteorolog londyński Gregory przewiduje, że co najmniej rok potrwa, zanim popiół, który wznosił się z wulkanów amerykańskich na wielką wysokość, opadnie ostatecznie. Popiół może nawet opadać w Europie. Będzie on miał wpływ na pogodę na całym świecie.

Napewno osłabi on siłę słoneczną, tworząc pewnego rodzaju zasłone.

=□=

K A C Z K A.

W „Gazecie Polskiej” czytamy:

Polowanie na kaczkę jeszcze się nie zaczęło. To też redaktorzy pism opozycyjnych, chronieni przepisami znakomitej polskiej ustawy łowieckiej — z całym zamiłowaniem oddają się wio sennie hodowli kaczek. Spodziewają się widać przy pomocy tych miłych i niewinnych ptaszek pomnażać skutecznie grono swych niewinnych a naiwnych czytelników.

Nie mielibyśmy nic przeciw temu, gdyby opozycyjne kaczkę nie poczęły próbować pływania po zbyt szerokich wodach. Ponieważ, niestety, te właśnie próby mają miejsce — musimy złamać przepisy łowieckie i zestrzelić, choćby dla przykładu, kilka szczególnie krzykliwych kaczorów.

„ABC” donosi światu, iż: „jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, a mianowicie to, że te czynniki w sarnacji, które są bliskie spraw gospodarczo-finansowych, poszukują kontaktu z kołami liberalno-masońskimi. Świadczy o tem zarówno powrót do polityki p. Bartla, jak i żywy ruch w bibliotece sejmowej, czy wreszcie krzanie się p. Lednickiego”.

Inne pisma opozycyjne idą jeszcze dalej w swych „stwierdzeniach”. Uważają, iż kierunek rządów w Polsce musi ulec zmianie, gdyż tego wymaga Łoża Wielkiego Wschodu. Jako dowód zaś przytaczają artykuły drukowane w organie „Alliance Israelite” w Paryżu.

Otóż — niestety, niestety, — drodzy panowie, ani czytanie „Alliance Israelite”, ani statystyka frekwencji czytelniczej w bibliotece sejmowej, ani miarodajne wiadomości ze środowiska „doskonale poinformowanych” woźnych ministerjalnych, ani korespondencje p. Aubaca, ani nawet listy gen. Sikorskiego, pisywane do was z Paryża, ani podglądanie przez dziurkę od klucza, co też za „politykę” uprawia we Lwowie prof. Bartel — wszystko to razem funta kłaków nie jest warte. Prostu dlatego, że wasze supozycje, oparte na tak różnorodnych i tak miarodajnych źródłach — są nieprawdziwe. Nikt z obozu majowego nie szuka oparcia ani poparcia w grupie zbankrutowanych polityków partyjnych czy mafijnych. I szukać nie będzie. Podobnie, jak nikt nie wynajmuje faktorów, którzy, istotnie, często lubią się kręcić około każdego, przy którym, niesłusznie zresztą, spodziewają się zarobić.

Możemy odrazu odpowiedzieć dlaczego tak nie jest i dlaczego tak nie będzie. Podobnie, jak możemy odpowiedzieć na pytanie, w jakim celu tego rodzaju pogłoski są puszczane.

Obecna tzw. „lewica” parlamentarna polska wogóle nic nie reprezentuje. Socjaliści — to wcale nie są socjaliści, a z ich wywodów ekonomicznych widać, że Marxa znają chyba z kiepskich popularnych broszurek. Politycznie — jest to niejednorodna grupa w połowie złożona z liberałów 48-go roku, w połowie zaś z komunizujących (wygodnie w granicach legalnej partii) — smarkaczy. Ludowcy — to jeszcze mniej zwarta całość, od „piastuszków” z posłem Brodackim — do „czerwonego” Bagińskiego. Ani PPS, nie reprezentuje klasy robotniczej, ani ludowcy nie reprezentują wsi. Partie te żyją w pewnych środowiskach, dzięki dwóm pożywkom: dzięki tradycji starych i zasłużonych nazw, jak PPS, czy „Wyzwolenie”, dzięki sprawności starego aparatu organizacyjnego, jak „Piast”, wreszcie dzięki żerowaniu na kryzysie — jak cała zresztą opozycja.

O ile tzw. „lewica” sejmowa nic nie reprezentuje, jako ruch masowy, o tyle reprezentuje jednak pewną ideologię. Jest to ideologia przez ich wyznawców nazywana „demokratyczną”. My musimy ją nazwać — „nieświadomie anarchiczną”. Korzenie owej ideologii, panującej dziś wśród wszystkich, jako tako wartościowych ludzi lewicy tkwią w deprawacji okresu nie woli. Ci właśnie ludzie wszystkie hasła odśrodkowe, używane, jako metody walki przeciw państwu zaborczym, próbują stosować wobec wła-

snego Państwa. Są gotowi usprawiedliwiać wszelkie tendencje nawet wyraźnie antypaństwowe w imię abstrakcyjnych „wolności”, wszelką odpowiedzialność jednostki wobec państwa na zywać „uciskiem”.

Oczywiście między taką ideologią, a ideologią obozu majowego, zmierzającego do scementowania Państwa o silnej i zwartej strukturze, podporządkującego interesy, „swobody” i wygody jednostek oraz grup społecznych interesowi całości ousobionemu w Państwie — żadnego nie tylko kompromisu, lecz i zbliżenia być nie może.

Pogłoski zaś na ten temat puszczane są przez usługującą prasę opozycyjną

w wyraźnym celu. Chodzi o stworzenie fałszywego wrażenia po pierwsze, że były konkury, po wtóre, że konkurent został odpalony. Poto pisze się najprzód o „zabiegach sanacji” na lewicy, aby potem napisać, że: „zabiegi te skończyły się niepowodzeniem”.

Jest to stary kawał.

Ale oświadczamy, że „czarna polewka”, jaką będziemy przez „ABC” i Spółkę poczęstowani — zostanie na pewno wygotowana na czerninie z owych kaczek politycznych, których hordwa zajmują się obecnie współpracując blisko koła endecko-masońskie.

—□—

Polska na Międzynar. Wystawie Sztuki w Wenecji.

Na organizowanej co dwa lata, po cząwszy od r. 1895 międzynarodowej wystawie sztuki w Wenecji, sztuka polska występuje w roku bież. po raz pierwszy w swoim własnym pawilonie. Otwarcie wystawy nastąpi w dn. 23 kwietnia.

Poprzednio w latach przedwojennych, artyści polscy brali udział w „Biennale”, musieli jednak występować pod firmą obcą, rosyjską czy też austriacką, jak np. znakomity malarz polski, H. Siemiradzki, który uczestniczył w I-szej „Biennale”, figurując w katalogu jako „Russo”. Dopiero w r. 1910 na IX. „Biennale” artyści polscy wystąpili pod własną firmą, a mianowicie w osobnej „Sala dell arte Cechu - Pollacca”. Wreszcie w r. 1914 Tow. Artystów Polskich „Sztuka” zorganizowało własną wystawę prac swych członków, również w Pawilonie Centralnym (Sala Polacca).

Po wojnie Polska brała udział w XII-iej „Biennale” (w r. 1920) zajmując cały Pawilon Niemiecki, następnie w XV-iej (1926 r.), oraz XVII-iej (1930 r. od sierpnia — grafika etc.).

Zadaniem tegorocznej naszej wystawy jest dać poniekąd przekrój współczesnej polskiej sztuki, podkreślić jej nowoczesny ale własny charakter, oraz jej żywotność, przejawiającą się w różnorodności kierunków.

Przez uwzględnienie prac członków Tow. Art. „Sztuka” w Krakowie, wystawa obecna nawiązuje do poprzednich naszych wystaw w Wenecji, organizowanych dotąd zawsze pod egidą tego stowarzyszenia. Prezentując po-

za tem dzieła wielu innych artystów, zarówno zrzeszonych w pewnych grupach, jak i niezrzeszonych — wystawa odzwierciedla w głównych przynajmniej zarysach faktyczny stan współczesnej polskiej sztuki i rozmaitość jej tendencji. Na wystawie obecnej nie uwzględniono m. in. wcale artystów, hołdujących po dziś dzień dawnemu naturalizmowi, pominięto też całkowicie liczną grupę polskich artystów, zamieszkałych w Paryżu, z których niejeden winien dać się poznać w Wenecji na jednej z najbliższych „Biennale”.

Zależało na tem, ażeby każdy z artystów w naszej sekcji był reprezentowany możliwie większą ilością swych dzieł. Stąd fragmentaryczność obrazu współczesnej polskiej twórczości w dziedzinie plastyki, ale zarazem — dzięki temu — poszczególne artystyczne indywidualności zarysowują się silniej i tem lepiej wychodzą na jaw. Jedno jest faktem bezsprzecznym a mianowicie, że charakter dzisiejszej sztuki polskiej jest właśnie tak różnorodny, jak to ilustruje wystawa.

Organizację działu polskiego w Wenecji ministerstwo spraw zagranicznych powierzyło dr. Mieczysławowi Treterowi docentowi Uniwersytetu warszawskiego i dyrektorowi Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych.

Na przyszłość Polska organizować będzie w Wenecji kolejno wystawy poszczególnych grup artystycznych, czy też nawet poszczególnych wybitnych artystów.

Budżety powiatów w lwow. Wydziale wojewódzkim.

W dniu 8 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego, na którym załatwiono przeszło 50 spraw, w tem zatwierdzono 5 budżetów powiatowych związków komunalnych, a mianowicie: jarosławskiego na globalną kwotę 455600 zł., sanockiego 258.774 zł., dobromilskiego 190.112 zł., leskiego 230.545 zł., sokalskiego 263.857 zł.

Wickszej redukcji w stosunku do preliminarzy zgłoszonych przez Wydziały powiatowe, dokonał Wydział Wojewódzki, przy zatwierdzeniu budżetu powiatu jarosławskiego, w którym to budżecie dochodów skreślono sumę przeszło 100.000 zł.

W stosunku do roku 1930—31 kompresja zatwierdzonych budżetów przedstawia się następująco: dla powiatu jarosławskiego o kwotę 414.400 zł. czyli o 47.7 prc., sanockiego o kwotę 181.095 zł. czyli o 41.1 prc., dobromilskiego o kwotę 68.286 zł. czyli o 26.4 prc., leskiego o kwotę 42.469 zł. czyli o 15.2 prc., sokalskiego o kwotę 173.646 zł. czyli o 36.3 prc.

Wymienione cyfry świadczą wymownie o najdalej posuniętej oszczędności w gospodarce samorządowej.

Stwierdzić należy, że gospodarka ta w dobie obecnej została ograniczoną do zaspokojenia najkonieczniejszych wydatków, przy równoczesnym obniżeniu obciążenia płatników daninami komunalnymi. Składając preliminarze budżetowe na rok bieżący, poszczególne związki komunalne musiały ustalić stan zaległości czynnych i biernych oraz zaprojektować program spłaty wszelkich zobowiązań tak długookresowych, jak też krótkoterminowych.

Niezależnie od restrykcji nierealnych dochodów dalsza gospodarka samorządowa w granicach zatwierdzonych budżetów rocznych ma być oparta na preliminarzach miesięcznych, a to celem ścisłego dostosowania wydatków do osiągniętych każdorazowo dochodów.

Na tem samem posiedzeniu przyjął Wydział Wojewódzki do wiadomości sprawozdanie rachunkowe z wykona-

nia budżetu Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego za rok 1931—32.

Zarazem przewodniczący poinformował Wydział o wynikach starań, podjętych przez czynniki miarodajne, celem złagodzenia kryzysu gospodarczego na wsi. Pomoc w tym kierunku wyraża się wyasygnowaniem przez Rząd kwoty przeszło 30.000 zł., którą rozdzielono na doraźną pomoc dla ludności przedewszystkiem powiatów podgórskich, a nadto z pozostałych z poprzedniej akcji funduszy wyasygnowano kwotę 2.500 zł. dla gminy Ostrów powiatu sokalskiego, dotkniętej w jesieni ubiegłego roku klęską powodzi.

Niezależnie od powyższego poszczególne powiaty zorganizowały we własnym zakresie akcje doraźnej pomocy dla najbiedniejszej ludności wiejskiej, władze zaś centralne asygnowały dla Województwa Lwowskiego kwotę 150 tys. zł., jako kredyt na pomoc siewną.

Z zabytków miasta Chełmna.



Miasto Chełmno było ongiś silną warownią krzyżacką. Na zdjęciu widzimy fragment olbrzymich murów starożytnych w Chełmnie, z wartownią zwaną „Prochownia”.

STRATY WYRZĄDZONE PRZEWÓDZ W WOJ. WOŁYŃSKIM.

Według prowizorycznych obliczeń, straty, wyrządzone przez powódź na terenie województwa wołyńskiego, przedstawiają się następująco:

W pow. zdolbunowskim zniszczeniu uległy 93 domy, liczba poszkodowanych rodzin wynosi 188, przyczem 713 osób potrzebuje natychmiastowej pomocy; w pow. krzemienieckim zniszczonych zostało 14 gospodarstw wiejskich i 2 domy, straty wynoszą około 30.000 zł.; w pow. rówieńskim pomocy natychmiastowej potrzebuje 700 osób, straty wynoszą 60.000 zł.; w pow. sarneńskim zniszczono 20 domów, straty poniosło 3.420 osób; w pow. kowelskim natychmiastowej pomocy potrzebuje 150 osób.

PRZYRÓST LUDNOŚCI W ROKU UBIEGŁYM.

Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, w ciągu roku ubiegłego zanotowano w całej Polsce 965.795 urodzeń, oraz 494.893 zgonów. Przyrost naturalny wyniósł 470.902 osób.

Największą liczbę urodzeń, mianowicie 91.464, zanotowano w województwie kieleckim, 89.958 w woj. lwowskim, 82.006 w woj. warszawskim. Zgonów najwięcej było na terenie województwa lwowskiego, mianowicie 52.928, 43.787 w woj. kieleckim, 40.417 w woj. warszawskim.

Największy przyrost ludności przypada w woj. kieleckim, gdzie wynosi on 47.677 osób. Najmniejszy przyrost naturalny zanotowano w woj. pomorskim — 16.691.

Wiadomości bieżące

15

kwietnia

1932

Piątek

Ludwiny

Jutro: Lamberta

Wschód słońca 4:40

Zachód 18:33

TEATR WIELKI.

Piątek 15 IV godz. 5 „Dziady”.
Sobota 16 IV godz. 3 „Dziady”. — Godz. 7.30 „Ludzie w hotelu”.
Niedziela 17 IV godz. 3 „Dziady” — Godz. 8 „Faust”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 15 IV godz. 7.30 „Dzień jego powrotu”.
Sobota 16 IV godz. 7.30 „Dzień jego powrotu”.
Niedziela 17 IV godz. 3.30 „Mezajans”.
Godz. 7.30 „Dzień jego powrotu”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 15 bm. godz. 8, „Jasnolęsy Cygan” (przedstawienie zakupione).
Sobota 16 bm. godz. 8 „Jasnolęsy Cygan”.
Niedziela 17 bm. godz. 4 „Królowa Nocy” (wyst. E. Nastor, ceny niższe).
Niedziela 17 bm. godz. 8 teatr męczynny (z powodu przedstawienia operowego).

KINOTEATRY.

APOLLO: „Jej ekscelecja miłość”.
CASINO: „Wolne dusze”.
CHIMERA: „Bal w Operze”.
GRAZYNA: „Dziesięciu z Pawiaku”.
KOPERNIK: „Mała Janetka”.
LEW: „Król Szwejków”.
MARYSIENKA: „Mała Janetka”.
MIRAŻ: „Dziecko grzechu”.
OAZA: „Śpiewaczka w zaułkach”.
PALACE: „Góry w płomieniach”.
PAN: „Dziewczątka z Prateru” oraz „Chór cyganów”.
PROMIEN: „Upiór w operze”.
RAJ: „Ułani... ulani... chłopcy małomani”.
STYLOWE: „Nibelungi” oraz „Zemsta Brunhildy”.
SŁONCE: „Pat i Patachon jako gawiedziarze”.
UCIECHA: „Lotnik” oraz „Królowie mody”.

==○==

— Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). W Salonach Towarzystwa otwarto przed tygodniem wystawę pamiątkową śp. Mieczysława Adama Wysockiego artysty-malarza o nieprzeciętnych zdolnościach twórczych, przedwcześnie niestety zmarłego. Wystawa obejmując znaczną część dorobku artystycznego śp. Wysockiego godną jest ze

Z TEATRU.

„Dzień jego powrotu”.

Drugą sztukę Nałkowskiej można określić, jako dramat demonstracyjny. Idzie w niej o przeprowadzenie pewnej tezy, o ukazanie pewnego przebiegu. Autorka jest inicjatorką i kierowniczką eksperymentu. Stwarza najściślej dobrane i obliczone warunki do jego właściwego rozwoju, objaśnia go przenikliwie i szczegółowo, ze znanstwem analizuje, ale nie określa własnej postawy. Jej stosunek do rzeczywistości jest badawczy i poznawczy, ale gruntulacy się na gorzkim przeświadczeniu, że stosunek inny jest — niemożliwy. Nałkowska nie wierzy w możliwość wpływania na życie, w sens stawiania mu wymagań. Pragnie je rozpoznawać, określać, oświeślać. Tylko to. Jest w tej akceptacji świadome odrzucenie złudzeń, jakaś żałobna surowość, powaga bezradna, którą się pokrywa wstydliwie wytwornością, jakby towarzyską poprawnością. Sztuka Nałkowskiej, to nie sztuka walki, ale zrezygnowanej, intelektualnej kontemplacji. Kierunkowość tej sztuki jest ustawiona pionowo w głąb, nie poziomo w przestrzeń, nastawiona na to, co wieczne i niezmienne, nie na to, co przemijające i przetwórcze. Konstatuje, nie postuluje. Nie planowanie to, rozmiernianie możliwości, ale przekrój. Statyka, nie dynamika. Stąd ulubiona terminologia: „pisać świat”, „pisać rzeczywistość”.
Takie, jakby powiedział Irzykowski,

„Cieszyn” powrócił do Gdyni.



Zdjęcie przedstawia s/s „Cieszyn”, który osiadł na mieliźnie w Finlandji. Przy pomocy fińskich holowników był sprowa-

dzony do portu Abo, gdzie naprawiono uszkodzenia, poczem o własnych już siłach popłynął do Gdyni.

wszech mlar najwyższego zainteresowania i dokładnego zwiedzenia. Odrębną salę zajmują prace ostatnie p. Henryka Langermana. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu.

==□==

— Teatr Wielki. Dziś o godz. 5 popoł. „Dziady” jako piątą z rzędu przedstawienie z cyklu widowisk szkolnych. Organizację przedstawień w dalszym ciągu prowadzi dyr. Chodowiecki.

— Teatr Rozmaitości daje sztukę Nałkowskiej pt. „Dzień jego powrotu”, w której rolę oca z ogromną siłą i z subtelnym umiarem kreuje jubilat Józef Chmieliński.

— Opera. „Faust” wraz z nieznaną we Lwowie Noca Walpurgii ukaże się na scenie teatru Wielkiego w czwartek 21 bm. o godz. 8 wiecz. Olbrzymim nakładem kosztów i pracy zdołała dyrekcja przygotować rewelacyjne wznowienie premierą arcydzieła Gounoda, zupełnie nowe przepiękne dekoracje wykonane przez art.-mal. Stanisława Jarockiego zmieniające się fizycznie 11 obrazów synchronicznie z muzyką, wspaniałe kostiumy według planu Jarockiego, efektowne ewolucje świetlne i nadzwyczajny balet Statkiewicza, będący dowodem, które w połączeniu ze stroną muzyczną mistrzowsko przygotowaną przez dyr. Adama Dołżyckiego, stanowić będą całość jakiej we Lwowie jeszcze nie było zwłaszcza, że inscenizację i reżyserję prowadzi osobiście Ułachanow. W przedstawieniu bierze udział obok najlepszych solistów przeszło 100 osób.

==□==

— Imre Ungar z orkiestrą. Laureat konkursu Chopinowskiego w Warszawie, Imre Ungar, wystąpi w wielkim koncercie symfonicznym Tow. Mił. Muz. i Opery w piątek 22 bm. o godz. 8 w sali dawnej Filharmonii (kino Lew). Znakomity artysta ode

gra koncert E-moll Chopina z tow. orkiestry. Reszta szczegółów w afiszach. Zamówienia i przedsprzedaż biletów odbywa się w Małopolskiej Agencji Reklamowej, Chorażczyzna 7 (gmach Pol. Tow. Muz.) przez cały dzień.

— Z komitetu budowy kościoła. Komitet budowy wotynnego kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie poczuwa się do szczytnego obowiązku podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do świetnego wyniku loterii fantowej, a szczególnie Artystom i Artystom: Albinowskiej-Minkiewiczowej, Batowskiej, Chybińskiej, Czarnowskiej, Gajewskiej, Korzeniowskiej, Krupskiej, Nowotnowej, Pieniążkowi, Pokrzyłkównie, Reichertównie, Reysnerowi, Rosenon sen. i jun., Szyrajewi i innym, za ofiarowane obrazy. — Izbie handlowo-przemysłowej i Prezydium Giełdy za salę, Dowództwu 14 p. ul. i prez. Moszoro i nac. Kupczyńskiemu za muzykę, p. Welzowi za wystawę fantów, Dyrekcji Radia za reklamę, dyr. Barwiczowi za reklamowe nalepki w tramwajach, Prasie za bezpłatną reklamę, Kupcom za fanty, dyr. Olanickiemu za pomoc w przewiezieniu fantów, oraz wszystkim Paniom i Panom, którzy z wielką ofiarnością pracowali około urządzenia loterii — składa Komitet serdeczne „Bóg zapłać”.

— II-gi Wojewódzki Zjazd Przeciwniczki odbędzie się w niedzielę 24 bm. w sali wykładowej dla pielęgnarek w gmachu Państwowego Szpitala Powszechnego, ul. Głowickiego 7, o godz. 11.30 (po walnym zebraniu Wojew. Tow. Przeciwniczki). Wieczorem wspólna kolacja. Upraszam się o podanie swego uczestnictwa w sekretariacie zjazdu (Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego — dr. Wysocki) cztery dni przed terminem zjazdu. W drodze powrotnej zapewnione zniżki kolejowe.

— Wydział Słow. polskich rękodzielni.

kow i przem. „Gwiazda” urządzi uroczysty obchód na pamiątkę 138 rocznicy bitwy pod Racławicami. Uroczystość odbędzie się bez względu na pogodę w niedzielę 17 bm. punktualnie o godz. 11 przed południem pod pomnikiem Głowickiego w parku Łyczakowskim.

— Budowa Domu Żołnierza we Lwowie. W sobotę 15 bm. o godz. 17-tej, w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu, odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Tow. budowy „Domu Żołnierza we Lwowie”.

— Oplata za psy. Magistrat m. Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze II. Wydziału Magistratu (Ratusz II. p. drzwi nr. 83) wyłożone są do przeglądu osób interesowanych listy płatników podatku od psów w czasie od dnia 15-go kwietnia 1932 do dnia 21 kwietnia 1932 r. włącznie ze wskazaniem liczby przedmiotów opodatkowania i wysokości stawki po datkowej. Płatnikom służy prawo przeglądu tych list w godz. od 11—13 i wnoszenia odwołań do Urzędu Wojewódzkiego w terminie dni 14. Zarazem wzywa Magistrat wszystkich PT. płatników tego podatku do uiszczenia tej opłaty jednorazowo do 6 maja 1932 włącznie, w odnośnych Miejskich Urzędach dzielnicowych. Równocześnie z opłatą winni PT. płatnicy uiszczyć również w Miejskim Urzędzie dzielnicowym należność za znaczek dla psa w kwocie 50 gr.

— Na ratunek Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie. Na skutek alarmów prasy polskiej o rozpaczliwym stanie Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, będącym jednym z największych ośrodków kulturalnych i naukowych naszego miasta, Zrzeszenie Pracowników Państwowego Banku Romego, Oddziału Lwowskiego, złożyło kwotę Zł. 100.— do dyspozycji Komitetu Obywatelskiego dla ratowania Muzeum. W tej nadziei, że wszystkie stowarzyszenia i instytucje kulturalne Lwowa pośpieszą w miarę sił z najskromniejszym choćby datkiem na powyższy cel.

==□==

— W sprawie norm średniej dochodowości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w 1931 r., w związku z wymiarem podatku dochodowego na rok 1932 Komisja podatkowa Izby przem.-handlowej obradowała w dniu 8 bm. pod przewodnictwem r. dr. Ruckera. W wyniku przeprowadzonej szczegółowej dyskusji normy te zostały ustalone i zostaną zakomunikowane Izbie Skarbowej I. i II. we Lwowie.

==□==

— „Para — niepara”. Za oszukiwanie grą o takiej nazwie aresztowano organizatorów ulicznego „kasyna gry” Czesława Szczepańskiego i Józefa Koszulińskiego.

— Rewolta szpitalna. Przedwczoraj w Klinice chorób skórnych i wenerycznych wybuchł bunt jej pensjonariuszek, zamkniętych od kilku tygodni na

świata: jakiś paradoksalny nawrót do etyki instynktu, etyki impulsu naturalnego.

Niepodobna jednak odmówić temu dramatowi tytułu dzieła sztuki. W porównaniu z „Domem kobiet” wykazuje on postęp ogromny. Konstrukcja mechanizmu, obliczenie, rozkład ciśnień dramaturgicznych — zdradzają wysiłek ogromny: świadomy i celowy. Osiągnięto na tej drodze wysoką siłę napięcia.

Zbrodnia przełamuje się nie tylko w pryzmacie psychicznym Moniki, ale w całej reszcie postaci dramatu — w każdej odmiennie. Te rozmaite refrakcje dają Nałkowskiej sposobność do wielorakiej analizy problemu, pozwalają wyrazić uwagi o naturze i znaczeniu przeżyć i przebaczenia, bo jej postaci dramatyczne, jak ona sama, ciągle obiektywizują, filtrują intelektualnie swoje przeżycia, przybierają je w formułę rozumową. Ale mają też te osoby dramatu, zwłaszcza Dominik i Bronia znaczenie czysto dramatyczne, współdziałają w narastaniu zasadniczego konfliktu i w jego gwałtownym pęknięciu, może osłabionem trochę epickością III-go aktu.

Cokolwiekby się jeszcze powiedziało, iakakolwiek odpowiedziało reakcją, jedno jest niewątpliwe w tej sztuce: siła wstrząsu uczuciowego i siła myślowego pobudzenia. I niewątpliwa jest jej — odwaga.

Tym. Terlecki.

„nawiercenie psychiczne” daje ostatni dramat. I on znaczy ów widoczny od „Romansu Teresy Hennert” nawrót do problematyki erotycznej. Ale głębokość ostatniego przebiecia się w głąb i odwaga jej przejrzenia jest większa, niż gdzieindziej. Bo porozummy się: centralną osią dramatu jest sprawa Moniki, sprawa jej miłości do męża-zabójcy. Dramat sposobem ibsenowskiej retrospekcji — w dzień powrotu Ksawerego z więzienia — ukazuje, jak ta miłość przez zbrodnię została pozornie unicestwiona, w istocie: podsycona i spotęgowana. Wszystko, co oddalało Monikę od męża, zamykało się w przypuszczeniu, że popełnił zabójstwo z powodu innej kobiety. To okazuje się nieprawdą i bezprzedmiotowym czyni odejście z Tomaszem. I mimo, że ta już „zwykła” zbrodnia jest zabójstwem trzech ludzi, nie jednego, mimo, że się spiętrza u końca dramatu czwartym zabójstwem jej kochanka — Monika znajduje w sobie tylko te słowa: „Dlaczego, dlaczego Ksawery? Przecież ja byłabym nie odeszła...”

Ta pointa i kulmen sztuki stanowi akcent o wstrząsającej sile, powoli narasta przez cały ciąg akcji, wynurza się nagle na świadomość Moniki, jako coś niespodziane, ale konieczne i nieodparte. Wszystko w tej kobiecie: i stosunek do dobrego „widnego” Tomasza i „strasznego” „dobro” dla zbrodniarza, nie cofając się przed najwyższą uległością, odwołującą chwilę odejścia z innym wybranym aż „dnia powrotu” tamtego — jest

czemś innym, niż się zdaje. Miłość do Tomasza jest tylko aktem obrażenia, samczej dumy, dobroć dla Ksawerego jest zamaskowaną, autentyczną miłością, jest poddaniem się złu, jego urokowi, jego sile fascynującej. „Tesknimy za dobrem, ale kochamy zło” — to jest intelektualna formuła ostatnich słów sztuki.

Jakaś niesłychana, przeraźliwa odwaga znamionuje to obnażenie kompleksu Moniki. Stanowi ona coś biegunowo przeciwnego wobec postaci z dawniejszej powieści — Narcyzy, która chciała „żyć naprzekór sobie, wbrew instynktowi”, która intelektem chłodnym rozstrzygała o linii życia, przeciwstawiała jego pospolitości i brzydocie piękno i niezwykłość myśli. Tam kobieta samowiedna, tu kobieta pierwotnego odruchu. W Monice góruje ślepy nieświadomy instynkt, nie intelekt, zwycięża irracjonalny przymus, nie świadomy wybór. Ten dramat jest strasliwym w swej istocie autodafe, jest aktem abdykacji — aż rozpaczliwym. Nałkowska zaprzecza w nim nie tylko temu, co mówiła w ciągu całej twórczości, ale zdaje się mówić o bezsilnej największej swojej sile: intelektu. To rozbicie złudzenia, rezygnacja jest tem bardziej przejmująca, że ukazuje się w jadowitem, bezlitosnym świetle rozumowego poznania.

Przeciw tej niespodzianej prawdzie sztuki organizuje się samorzutny sprzeciw. Każę w tem widzieć ostateczny zanik psychologii zwycięskiej, ostateczny rezultat biernego postawy wobec

przymusowem leczeniu. Poczęły się one awanturować i wybiły około 40 szyb. Wezwano policję, która buntowniczkę przetransportowała ze szpitala do aresztów policyjnych.

— **Kradzież sienników.** Wczoraj do składu worków i sienników (Stonieczna 23) dostali się złodzieje i zabrali 2 baie sienników i 220 worków na szkodę firmy Landau i Tenninger. Szkoda wynosi 1.400 zł.

Właściciel restauracji strzela do włamywaczy.

Wczorajszej nocy do restauracji Zygmunta Baumwurzla (Kochanowskiego 91) włamali się złodzieje. Baumwurzle usłyszał szmery w korytarzu, ubrał się i wyszedł z pokoju. Wówczas spostrzegł uciekających włamywaczy z pakunkiem w rękach. Baumwurzle strzelił za uciekającymi trzykrotnie, chybił jednak. Po ich ucieczce spostrzegł, że złodzieje dostali się do wnętrza jego restauracji i zabrali większą ilość wyrobów tytoniowych, wódki, czekolady i sardynek. Szkoda przewyższa 500 zł.

Tajemnicza samobójczyni za cmentarzem.

Na ul. Centnerowskiej, za ogrodzeniem cmentarza znaleziono wczoraj raną młodą dziewczynę, leżącą bezprzytomnie na chodniku. Przechodnie wezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zatrucie. Denatka nie miała przy sobie żadnych dokumentów. Przewieziono ją do szpitala.

Nowy typ aparatu rentgenologicznego.



Doskonałością w tej dziedzinie jest przed stawiony na naszym zdjęciu aparat do nświetlań promieniami X. Ulepszenia polegają na zastosowaniu wielkiego pancerza ze specjalnego stopu metali izolującego najzupełniej prąd o wysokim napięciu, a przepuszczającego mimo to promienie bez najmniejszych strat.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 10-go kwietnia do soboty 16 kwietnia włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braumsteina, Lwów-Zniesienie; 6) F. Dewecheho, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duella, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Stonieczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicz, Zyblikiewicza 14; 19) L. Śladowskiego, Halicka 3; 20) S. Stenzla, pl. Mariacki 8;

Z SALI SADOWEJ.

B. poseł Unda dr. Palijew skarży „Słowo Polskie”.

W sądzie apelacyjnym dla rozpraw karnych odbyła się pod przewodnictwem s. o. dr. Sochy odroczone przed kilku tygodniami rozprawa b. posła dr. Palijewa przeciwko odp. redaktorowi „Słowa Polskiego”.

Po odczytaniu protokołów z przebiegu dotychczasowej rozprawy przesłuchano red. Zenona Peleńskiego odsiadającego obecnie karę 3 letniego więzienia za udział w napadzie na ambulator pocztowy pod Bóbrką. Peleński, jak wiadomo ogłosił w „Ukraińskim Hołosi” list otwarty do dra Palijewa, w którym zarzucił mu, że walczy z nim „krytym sztychem”, że polityka a względnie ukraiński nacjonalizm jest dla niego środkiem do zrobienia osobistej kariery, że zwalcza Peleńskiego, jako konkurenta z podbudkę egoistycznych itp.

Zapytany o wyjaśnienie tych zarzutów. Peleński oświadczył, że obecnie (zapewne w więzieniu) zbadał, że zarzuty jego były bezpodstawne.

Z kolei zastępca oskarżyciela prywatnego dr. Starosolski postawił wniosek powołania na świadków Turczyńskiego, Miecznika i Megelesa na dowód, że stanowisko dra Palijewa w ukraińskim korpusie oficerskim było poprawne.

Sprzeciwił się temu obrońca dr. Dwernicki, podkreślając, że prowadzenie dowodu prawdy należy do oskarżonego a nie do oskarżyciela, obrońca zaś zadowala się swoimi dowodami.

Trybunał jednak przychylił się do wniosków oskarżyciela prywatnego i rozprawę odroczył.

==

Piętnastu komunistów przed sądem.

Na wczorajszej rozprawie przeciw komunistom oskarżonym o zdradę i ucześnieństwo w mordzie przesłuchano szereg świadków a między innymi prok. dra Mostowskiego. Świadek brał udział w pierwiastkowym śledztwie i był przy przesłuchaniu osk. Lewina, który składał dobrowolnie zeznania. Lewin sypał pseudonimami i robił wrażenie takiego, który zna bardzo dobrze ruch komunistyczny. Nie skarżył się, jakoby go bito a świadek zauważył, że przy przesłuchaniu zachowywał się swobodnie — podawał szczegóły nikomu nieznane. Później

skarżył się na ból pośladka. Posterunkowy w czasie aresztowania miał go uderzyć kołbą. Świadek nie słyszał, jakoby inni oskarżeni skarżyli się na bicie, gdyż w takim razie byłby uczynił przypomnienie urzędowe.

Ponieważ osk. Lewin nazwał zeznania świadka „policyjnymi” prok. dr. Lipsz zastrzegł sobie ściganie oskarżonego.

Z kolei przesłuchano lekarzy sądowych dr. Jonasa, dr. Niementowskiego i dra Schwiegera, którzy stwierdzili, że żaden z więźniów nie zgłaszał się do nich z żałowaniem na bicie.

Nakrycie mennicy 5-cio złotych przy ul. Szpitalnej.

Wczoraj organa śledcze we Lwowie zlikwidowały jeszcze jeden ośrodek fałszowania pieniędzy. Tym razem nitką, która dowiodła wywiad policyjny do kłębka, były fałszywe 5 złotych, znajdujące się ostatnio w obiegu w naszym mieście. Monety te puszczały w kurs dwie kobiety lekich obyczajów 30-letnia Magdalena Humnicka i 21-letnia Marja Piekuł. Po ujęciu ich okazało się, że są one już znane policji jako notowane i kara ne złodziejski.

Obie puszczały w obieg fałszywe pieniądze wśród przekupców, wieśniaków i w małych sklepikach. Pieniądże te otrzymywały od „fabrykanta” 42-letniego Wojciecha Rafała z zawodu murarza, który w mieszkaniu swym przy ul. Szpitalnej 39 je fabrykował. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Rafała znalazła policja cały komplet narzędzi do odlewania monet 5-złotowych, pozatem pewien zapas nafabrykowanego „bilonu”. Trójkę fałszerzy osadzono pod kluczem.

Obłąkany napada przechodniów.

Wczoraj w nocy na Głównym Dworcu w poczekalni przebywał niejaki Rupp z Białobrzegu (pow. Łańcut), opiekując się swym 27-letnim synem, Władysławem, umysłowo chorym. W pewnym momencie szalencie dostał ataku furji. Wyrwał się z rąk ojca i wybiegł z gmachu Dworca. Począł pędzić Aleją Marsz. Focha w stronę ulicy Gródeckiej. Spotkanych po drodze

ludzi bił po głowie laską. Zranił dotkliwie: Franciszka Łanieckiego, Jana Roczulę i Jana Melocha. Wreszcie przechodniom udało się obezwładnić wariata. Sprowadzono go na Komisariat dworcowy P. P.

Ofiarami jego zajęło się Pogotowie ratunkowe, opatrując im rany, zadane przez chorego Ruppą.

Gnijąca padlina końska koło folwarku miejskiego.

Wczoraj otrzymaliśmy następujące informacje: W Małachowie przy szosie żółkiewskiej, tuż koło skrzyżowania do folwarku miejskiego leży obdarta ze skóry padlina końska. Wygląda to na kilkudniową sprawę, gdyż zwłoki końskie znajdują się już w rozkładzie, pośladki zaś zostały doszczętnie obgryzione przez psy, rozwłóczące mięso padliny po okolicy. Nie trzeba dodawać

jakie powietrze panuje w obrębie kilkuset metrów od zdechłego konia. Zapach ten i odrażający widok napełnia nie dodają uroku okolicy. Czy odpowiednie czynniki — gmina, zarząd folwarku miejskiego lub zarząd drogowy — nie zechcą zwrócić na tę sprawę uwagi?

==

Z dyskusji nad budżetem gminy m. Lwowa.

M. Muzeum przemysłowe.

Na śródownym posiedzeniu miej. Komisji budżetowej odbytem pod przewodnictwem prezesa Höflingera w obecności prezydenta Drojanowskiego wiceprez. Chajesa, Irzyka i dra Kubali gen. referenta budżetu dra Brzeskiego i jego zastępcy dr. Nowaka-Przygodzkiego budżet miej. muzeum przemysłowego referował r. Kurczyński, który postawił wniosek o kreowanie posady dyrektora muzeum. W dyskusji zabierali głos r. Rybicki, r. dr. Howykowycz, r. Litwinowicz i gen. ref. dr. Brzeski.

Zakład aprowizacyjny.

Budżet miej. zakładu aprowizacyjnego referował r. Maksymowicz. Po przedstawieniu poszczególnych pozycji budżetu referent wyraził zapytanie, że M. Z. A. powinien mieć za zadanie działać nad usprawnieniem tych wszystkich dziedzin handlu, na które prywatna inicjatywa jest niewystarczająca. Zakład powinien dążyć do zwiększenia miejsc sprzedaży nabiału. Referent prosi, aby komisja wezwała M. Z. A. do zwiększenia wysiłków w kierunku potania kosztów produkcji i udostępnienia jak najszerzszym warstwom ludności nabywanie nabiału i produktów mlecznych w dobrej jakości po cenach możliwie najniższych. M. Z. A. powinien również skierować swe wysiłki w kierunku dostarczenia ludności dobrego mięsa i opału po cenach najniższych i podać dotychczasowe ceny zwłaszcza węgla jaworznickiego odpowiedniej rewizji. Należałoby również wznowić sprzedaż węgla w workach plombowanych wprost z fur ze zniesieniem do mieszkań i piwnic.

Teatry miejskie.

Następnie budżet przedsiębiorstwa Teatrów miejskich referował r. Kupczyński. Referent przedstawiwszy pozycje budżetu wniósł o podwyższenie subwencji dla teatru muzycznego z 220.000 zł. na 368.000 zł. W dyskusji zabierali głos r. Rybicki, r. Litwinowicz, r. dr. Herschtal, dr. Chołodecki, r. dr. Wasser i r. Kurczyński. Następnie obszernie przemówienie wygłosił r. dr. Groer, który przedstawił genezę tworzenia się Twa przyjaciół muzyki i opery, podkreślając momenty, które doprowadziły do tego, że Lwów otrzymał operę, cieszącą się silną frekwencją publiczności. Zaznaczył również, że podwyżka subwencji dla teatru muzycznego jest niezbędna i że zarząd miasta powinien dążyć do usanowania teatru operowego tak jak udało się usanować teatr dramatyczny.

Stanowisko prezydenta i gen. referenta

W odpowiedzi tak prezydent Drojanowski jak i gen. referent budżetu dr. Brzeski odnieśli się b. życzliwie do postulatów, postawionych przez p. referenta i poszczególnych mówców, podnosząc z uznaniem wysiłki Towarzystwa miłośników opery i muzyki. Co do podwyżki subwencji podkreślili, że będą mogli wziąć ją pod rozwagę dopiero po zbadaniu całokształtu wszystkich podwyżek zgłoszonych w innych działach budżetu o ile kredyty tegorocznego budżetu na to pozwolą.

SAMOCHODOWA PROPAGANDA RADJA.

W tych dniach wyruszyły do Małopolski Wschodniej dwie samochodowe ekspedycje Polskiego Radia, mające za zadanie popularyzowanie radia w każdej nawet najmniejszej miejscowości. Obie ekspedycje zostały zaopatrzone w materiał propagandowy w postaci różnych druków i filmu „Zza kulis radia”, oraz w składane maszyny antenowe, dzięki którym będą mogły demonstrować odbiór Stacji Raszynskiej na Defon i Amplifon, których zapas posiadają ze sobą.

Wspomniane ekspedycje działają będą: jedna na wschód od Lwowa w województwie tarnopolskim, druga na zachód od Lwowa aż do Jarosławia i Dobromiła.

Program radiowy.

Piątek, 15 kwietnia.

Lwów (381). Godz. 11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.20: Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. 13.25—15.00: Przerwa 15.00: Płyta gramofonowa. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Pogadanka dla chorych w opr. ks. kap. Michała Reksa. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. 15.45: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 15.50: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół rednich „Adam Asnyk“, wygl. prof. Konrad Górski. 16.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry'ego. 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. 16.55: Lekcja języka angielskiego. (Linguaphone). 17.10: „Opinie w historii“, wygl. p. Henryk Eile. 17.35: Koncert Reprez. Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Aleksandra Sielskiego. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: Recital utworów poetyckich Beaty z Wolskich Obertyńskiej. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Emila Młynarskiego i Wilhelma Backhaus (fort.). W programie utwory L. v. Beetho vena. W przerwie koncertu „Kobieta zdobywa teatr“, wygl. p. Władysław Zawistowski. 22.40: Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego. 22.45: Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. 22.50—24.00: Radjokabaret w opr. pp. Jerzego Tepy i Jerzego Włodygi.

Sobota, 16 kwietnia.

Lwów (381). Godz. 11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Poranek szkolny poświęcony Zygmunowi Noskowskiemu i Marii Konopickiej, wykoną gimnazjum SS. Nazaretanek we Lwowie. 12.45: Koncert z płyt gramofonowych. 13.20: Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. 13.25: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.45: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 13.55—14.45: Przerwa. 14.45: Koncert lekkiej muzyki żydowskiej w wyk. artystów scen żydowskich. Wykonawcy: Mali Pikus (sopr.) K. Fenigstein (baryton) i L. Kac (tenor). 15.30: Wiadomości wojskowe dla wszystkich — omówi i odpowiadzi udzieli red. J. I. Targ. 15.40: Skrzynka dla dzieci w opr. p. Ady Arct-Jampolskiej. 16.00: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 16.05: Płyta gramofonowa. 16.10: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich „Bolesław Prus“, wygl. prof. Zygmunt Szweykowski. 16.30: „Pogadanka o modzie“, wygl. p. Stefanja Zielińska. 16.45: Muzyka gramofonowa. 16.55: „O tańcach pierwotnych“, wygl. p. Mary Uminowicz. 17.10: Tr. z Wilna. „Rola Wilna w gospodarce odbudowie państwa“, wygl. gen. Lucjan Żeligowski. 17.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: „Elementarz muzyczny“, wygl. dr. Jerzy Freilicher. 18.00: Płyta gramofonowa. 18.05: Słuchowisko dla dzieci pt. „Jak Robinson Kruzoe pierwszy raz spróbował morza“, pg. De Foe. 18.30: Koncert muzyki jazzbandowej. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencje bieżące omówi inż. Wacław Tarkowski. 19.25: Płyta gramofonowa. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: „Na widnokręgu“. 20.15: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Wacław Nowakowski (śpiew), Władysław Olkuszniak (harmonijka ustna) i Ludwik Urstein (akomp.). 21.55: Feljeton pt. „Od Belgradu do Jugosławiańskiej Madery“, wygl. p. Eugeniusz Schummer. 22.10: Utwory Chopina w wyk. jednego z laureatów II. Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie. 22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.45: Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. 22.50: Arie oper. w wyk. p. Hiltzenratha. 23.00—24.00: Retransmisje ze stacji zagranicznych.

Czy wiecie że..

Pierwszy drapacz nieba posiadły Włochy dopiero teraz, wznosi się on w Brescji i liczy 15 pięter.

Jedynym stanem U. S. A., który nie posiada pomnika Waszyngtona, jest Kalifornia.

Pięć nagród im. Nobla, które będą przyznane w roku bieżącym, wynosi razem sumę 171.725 koron.

W wydawnictwie niemieckim „Göschel Sammlung“ ukazał się nowy podręcznik języka polskiego i wybór autorów polskich od romantyków aż do pisarzy współczesnych.

LISTY DO REDAKCJI.

Co trzeci lokator mieszka za darmo.

Tyle wysiłków, tyle szczerej troski Państwa o poprawę bytu swych obywateli wyczuwa dziś każdy w Polsce, że jedni tylko właściciele nieruchomości zapytują z goryczą, dlaczego we wszystkich tych zmaganiach Rządu, oni są stale pomijani, gorzej jeszcze, na kozła ofiarnego wybrani Uchwalenie podwyżki podatku od nieruchomości z 7 na 10 proc., narzucenie nowego, znacznego podatku inwestycyjnego, podniesienie podatku od lokali o 50 proc., i to wszystko w ostatnich kilku miesiącach, gdy z dnia na dzień zaostroża się kryzys ekonomiczny, przebrało miarę rozgrywania kamieniczników, jak do tąd ślicie los wój znoszących. Utrwaliło to także ich przekonanie, jak mało orientują się miarodajne sfery w ich katastrofalnym położeniu.

Może ostatnia statystyka, wykazująca iż 30 proc. lokatorów nie płaci czynszów, otworzy oczy Rządu na niedolę tych obywateli, którzy w ciężkim kryzysie finansowym wykazali największą gorliwość w płaceniu podatków. — jak zaznaczył pan wiceminister Zawadzki, na sesji sejmowej z dnia 13 października ub. r. A jednak ci dobrzy obywatele i pilni płatnicy podatków, czują się pariasami we własnym Państwie, wyzyskiwani przez liczne rzesze niesumiennej lokatorów. Fakt, że niepłacący czynszu lokator, może bezkarnie mieszkać dwa i trzy lata, (gdyż tyle trwa zazwyczaj procedura sądowa) nie potrzebuje komentarzy. Mnożą się też ci niepłacący w zatrwa-

żającem tempie i rujnują doszczętnie właścicieli nieruchomości, którym w tym samym czasie nieublagany egzekutor zabierze ostatni grosz, lub zlicytowane meble za podatki od niestniejących dochodów. Wiadomą jest rzeczą, iż wyniar podatku od nieruchomości, mimo udowodnionego braku wpływów czynszowych spowodowanych zaleganiem komornego, nie ulega skreśleniu.

Zarządzenie tym anormalnym, coraz się pogarszającym stosunkom, nie jest rzeczą tak trudną, jakby się zdawało. Chodziłoby tylko o pewne uproszczenie procedury sądowej, mającej ustalić, czy dany lokator zalega z zapłatą komornego. Udowodnienie rzeczy tak jasnej i prostej, czyż musi być koniecznym przedmiotem nieskończonych rozpraw przeprowadzanych często aż przez trzy instancje? Ci wszyscy świadkowie powołani przez lokatora na okoliczność, że czynsz zapłacił i z reguły nie stawiający się na szereg rozpraw, są tylko czczym wymysłem lokatora dla przewleknięcia sprawy i za pewnienia sobie bezpłatnego mieszkania na długi okres czasu.

Konieczne zatem zmiany i uproszczenia procedury sądowej, gdy chodzi o powyższe wypadki uzdrowiłoby równocześnie dwie wielkie bolączki Państwa: tolerowanie wyzysku jednych obywateli przez drugich oraz przeciążanie sądownictwa niepotrzebną pracą.

==○==

SPORT.

Echa olimpijskiej ekspedycji hokejowej

CO PISZE POLSKA PRASA W AMERYCE?

Chicagoński „Dziennik Zjednoczenia“, nawiązując do oświadczenia w prasie amerykańskiej kierownictwa polskiej ekspedycji hokejowej, którem usiłowało usprawiedliwić pewne niedociągnięcia i zatrzeć złe wrażenie, — m. inn. pisze:

„A my, znając dokładnie całą sprawę, śmiemy powiedzieć, że zarząd drużyny hokejowej naraził nas na wstyd, tu w Chicago (a i gdzieindziej także).

Rachunki hotelowe i restauracyjne nie uregulowane, dług zaciągnięty nie płacone, zapłata za prace różne nie wyrównana.

A Komitet Olimpijski w Nowym Jorku milczy jak zaklęty. A ludzie pytają się, co to za drużyna, że nie uregulowała rachunków, wyjechała?

Skąd więc miała być Polonia dumna?

Był i inny wstyd, bo hokeiści narazili Polonię w Chicago na zarzut niepunktualności i brak dobrych manier.

Na wizytę u majora miasta spóźnili się o 35 minut, sądząc widocznie, że mayor w Chicago równa się wójtowi z Piłsudki.

Na obiad wydany na ich cześć przez Rotary Club spóźnili się o 55 minut i przybyli po obiedzie, bo się na czas (12.10 o-biad) zebrać nie mogli.

Obecnie Polacy wstydzić się muszą, że ich na zarzuty niepunktualności naraził klub z Polski.

Dla tych, którzy znają intymne sprawy postępowania zarządu drużyny hokejowej, jest śmieszna obrona rycerzy pióra, którzy na wiatr puszczały swe szrapnele.

ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW ŻADA WYJAŚNIEN.

Na wtorkowym posiedzeniu zarząd Związku Pol. Zw. Sportowych rozpatrywał sprawę ekspedycji hokejowej do Ameryki i powziął uchwałę treści następującej:

„Wobec czynionych w prasie zarzutów, niesprostowanych przez PZHL, pod adresem kierownictwa ekspedycji hokejowej do Ameryki, zarząd ZZ. postanowił zażądać od PZHL, wyjaśnień i złożenia formalnego sprawozdania z pobytu w Ameryce do dnia 27 bm., a jednocześnie wobec nie przestrzegania statutu ZZ. i własnego, przewidującego zwołanie walnego zgromadzenia przed 1 maja, zarząd ZZ. polecił zarządowi PZHL, zwołanie dorocznego walnego zgromadzenia do dnia 1 czerwca“.

Jak wiadomo zarzutów, które ukazały się w prasie dotyczą: wstawienia trzech kanadyjczyków do naszej drużyny na zawody, niepłacenia w terminie rachunków w hotelach, robienie afrontów wybitnym osobistościom i tp.

PZHL. ŻADNYCH UCHWAŁ NIE POWZIĄŁ.

Zarząd PZHL. nadesłał prasie warszawskiej następujący komunikat:

„Zarząd PZHL. stwierdza, że na posiedzeniu w dniu 8 bm. żadnych uchwał w sprawie wyjazdu i pobytu drużyny w Ameryce nie powziął i żadnego komunikatu w tej sprawie nie wydał, natomiast na posiedzeniu w dniu 11 bm. postanowiono zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie na porządku dziennym którego będzie sprawa wyjazdu do Ameryki“.

A JEDNAK SPRAWOZDANIE ZATWIERDZONO.

W związku z powyższym komunikatem zarządu PZHL., agencja „Centrosport“ stwierdza, że po posiedzeniu zarządu P. Z. H. L. w dniu 8 bm. została poinformowana od jednego z członków prezydium zarządu PZHL., że na posiedzeniu tem kierownik ekspedycji i kapitan związkowy złożyli sprawozdanie z wyjazdu do Ameryki, które zarząd przyjął do zatwierdzającej wiadomości i wyraził podziękowanie.

==□==

Kronika sportowa.

ZNOWU TRUP NA RINGU.

W czasie zawodów bokerskich w Büs-seldorfie bokser Knoch uderzony został podczas walki w żołądek i padł na deski, tracąc przytomność; lekarz stwierdził śmierć wskutek ataku sercowego.

SUKCESY NASZYCH TENNISISTÓW NA RIWIERZE.

Bilans wyników, uzyskanych przez naszych tenisistów, I. Tłoczyńskiego i M. Stolarowa, którzy rozegrali szereg spotkań tenisowych w mocnej konkurencji międzynarodowej, przedstawia się bardzo pomyślnie. Brali oni udział ogółem w 7 turniejach i zdobyli następujące nagrody: Tłoczyński dwie pierwsze nagrody, cztery drugie i pięć trzecich. M. Stolarow wziął dwie pierwsze nagrody oraz trzy trzecie.

Obaj nasi tenisiści znajdują się obecnie w koskonałej formie. Tłoczyński wraz z Maksem Stolarowem trenuje na kortach Legii. Obecna ich forma zdaje się wróżyć dobry wynik w meczu Racing Club (Paryż)—Legia, który odbędzie się w pierwszych dniach maja br.

HOLENDRZY PRZED SPOTKANIEM Z POLSKĄ.

W dniach 14—16 bm. odbędzie się w Brukseli międzynarodowy turniej tenisowy w którym udział wezmą Holendrzy. Ho-

lendrzy wystawiają do turnieju tych graczy, którzy w połowie maja grać będą w Warszawie przeciwko reprezentacji o puchar Davisa w drugiej rundzie tegorocznych rozgrywek.

POLSCY LEKKOATLECI ZAPROSZENI DO AMERYKI.

Amerykańska Unia lekkoatletyczna zwróciła się do Pol. Zw. lekkoatletycznego z zaproszeniem na start czołowych lekkoatletów polskich w kilku miastach amerykańskich (Chicago, Boston, Nowy Jork) w tygodniu poolimpijskim.

Komunikaty.

Mecz szermierczy Pogoń—14 pułk ul.

W niedzielę dnia 17 bm. odbędzie się mecz szermierczy na szable pomiędzy drużyną szermierczą Ogniska podoficerskiego 14 p. ułanów jałowieckich, a sekcją szermierczą LKS. Pogoń w sali Ogniska podoficerskiego 14 p. ul. w koszarach na Jałowcu (za rogatką lyczakowską). — Wstęp wolny.

Bieg na przelaj

„Wieku Nowego“ odbędzie się 17 bm. o godz. 10 przed południem, start i meta boisko 40 pp. (Pohulanka). Zgłoszenia przyjmuje LKS. Lechia, ul. Mikołajka 17, do dnia 16 bm. godz. 10-ta. Zawodnicy muszą być badani w poradni sportowo-lekarskiej.

Konflikt urzędników z Polsk. Bankiem Przemysłowym.

W związku z naszą notatką o rozprawie cichej demonstracji bezrobotnych urzędników Polskiego Banku Przemysłowego, dowiadujemy się, że dotychczas nie nastąpiło porozumienie między urzędnikami a zarządem Banku z powodu winy tegoż zarządu, który do tychczas jeszcze zwleka z wysłaniem swego przedstawiciela, celem załatwienia konfliktu, a który z dnia na dzień przyjmuje coraz to ostrzejsze formy, gdyż urzędnicy nadal nie opuszczają gmachu banku.

Konfliktem powyższym zainteresował się Związek Zawodowy Pracowników Bankowych, który poczyni energiczne starania i kroki na terenie Warszawy i poprze powyższą akcję, a tem samem dążyć będzie do przynaglenia zarządu Banku i dotrzymania zawartej umowy jeszcze w dniu 25 lipca 1931 a dotychczas niedotrzymanej.

Spodziewać się należy, że zarząd Banku w Warszawie zrozumie to beznadziejne położenie bezrobotnych swych pracowników i zechce jak najszybciej dopełnić swej umowy ze zredukowanymi urzędnikami — gdyż jak nas informują zredukowani urzędnicy, z którymi nie dotrzymano umowy zdolni są w swej rozpaczy do wszelkich kroków na każdym terenie.

Kto chce mie zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Z srebrnego ekranu.

PALACE: „KSIĄŻĘ BOUBOULE“.

Produkcja Pathe-Natan, realizator Pierre Colombier.

Reportażowo - piosenkowy charakter pierwszego filmu George'a Miltona zmienił się w „Księciu Bouboule“ na typ komedii wielkich salonów i music-hallów. Milton w nowej sprawie inscenizacyjnej nie stracił swego typu; wesołka proletariatu i najlepsze może były sceny zbiorowe. Komizm jego gry jest gromadzeniem sprzeciwu przeciw jakiejś normie; naprężoną sytuację przecina dopiero śmiech otoczenia, które w ten sposób solidaryzuje się z Bouboule'm i jego kawałami. To ustawiczne odwoływanie się komizmu Miltona do reakcji otoczenia stawia go na granicy występu komika-solisty (Chevalier, Harry Lloyd, Własi Burian i in.) a komizmu lloydowości. Milton jest człowiekiem tłumem i to jest kreacją jego cechą zasadniczą.

bwl

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok III.

Nr. 12.

Po nowe spoidła.

Zniszczona dzika pasja hord Aresa, Polska jeszcze tuliła do łona opary dymne, kryła pieczołowicie w transzach pogodzonych na zawsze, ledwo rozbrzmiała Te Deum dziękczynnym z jednocześnie egzekwiami, a już znaleźli się wierzyciele i poszkodowani, którzy, jak rzymski plebs, wołali: panem et circenses. Bielmo przysłoniło narodowi widok, jaki się przed nim rozciągał. Kopciuszek narodów w gospodarce, Polska oddała się spożywaniu ochlapów, domowej kłótni, kto pierwsze w spoczynku i jedzeniu ma dzierżyć skrzypce. Zaczęło się od góry. Władza była wówczas tucznym korytem, pełnym jadła. Władza, o którą zapamiętało walczone, szerzyła nie ufnosć, za żadną cenę nie umiała pozyskać i zorganizować najpotrzebniejszej dla wiośnianej Polski rzeczy: pracy.

Władzę ujęli po sławetnych konsumentach ludzie silni na tyle, że z odwagą i mocą przystąpili do zadań: odbudowania i podciągnięcia Polski w krótkim czasie o różnicę poziomów, powstała skutkiem niewoli do mierniczej taflii Zachodu, a nawet przysposobienia obywateli i organizacji państwa do najgorętszej gonitwy o palmę pierwszeństwa.

Idziemy. My, młodzież zgrupowana w związku „Legion Młodych“ zdajemy sobie sprawę, którzy między odrodzenia drogi do Polski potężnej. Widzimy, że spoidła demagogicznej demokracji i kapitalizmu trzeszczą. Kryzys i jego najbardziej rzeczowe argumenty mówią, że porządek teraźniejszy musi runąć, jeśli ludzie chcą uniknąć bezrobocia, krzywdzenia słabych przez kapitał i niesprawiedliwości rozdziału bogactw. Największym błędem demokracji jest dopuszczanie do udziału w rządzeniu ludzi, których ambicja, chęć zysku i język wyniosły na wyżyny. Demokracja nie oznacza bynajmniej rządów całej ludności. Państwem władają ci, których partie-cyfrę desygnują na naczelne stanowiska. Urbi et orbi mówi się o równości i swobodach. Cóż z nich, jeżeli nie ma równego dostępu do pieniądza? Pieniądz zdoła przeistoczyć się w prawo, swobody, władzę. Kto jego nie posiada, nie posiada. Nieograniczona swoboda jednostki jest właściwie niewolą mamony. Państwo cierpi na tem najwięcej, gdyż jest zdane na łaskę lub

niełaskę obywateli, nie mogąc im rozkazać pracować, chociaż dba o słuszną płacę i zapewnienie bytu. Przy marażmie słowiańskim nie można inaczej wyobrazić sobie zbiorowej pracy, jak albo pod zachętą zapalnych słów, albo ciężkim batem. Wybieramy pierwszą metodę. Chceny, ażeby wszyscy zjednoczyli się w zapale pracy dla Polski pod znakiem rządu gospodarczego. Każdy będzie musiał — nietrudno przewidzieć, że znajdują się oporni — pracować. Płaszczyznę tarć między pracą i kapitałem przesuniemy w ten sposób, że w produkcji decydować będą korporacje gospodarcze, zaś państwo przedstawiające interesy wszystkich będzie sprawować kontrolę nad całością. Dla utrzymania harmonii w życiu gospodarczym trzeba poddać produkcję pod wpływ robotników i konsumentów, zrzeszonych w związki, których organem naczelnym byłoby państwo.

Zasadą główną, z jaką występujemy jest zaniedbana i zbagatelizowana przez kapitalizm zgoda i współpraca obywateli. Opiaramy się na założeniu, że poświęcenie dla wspólnej idei: silnej Polski — usunie na plan dalszy zagadnienia materialistyczne w dzisiejszej formie. Przy względnej równości gospodarczej zapanuje nierówność świadczeń na rzecz państwa. Nikt nie będzie sarkać przeciw temu, skoro zysk materialny przestanie być wyłącznym celem, a wegetatywna strona życia ustąpi przed inną, godniejszą człowieka. Dać nam to może wychowanie w atmosferze tego, co dziś nazywamy poświęceniem i ofiarą, a co kiedyś przejdzie w zwyczajny obowiązek. „W ojczyźnie wszelkie się dobro zamyka“ głosił Skarga. Miejmy się na baczności. Nadchodzą czasy ważnych zdarzeń. Nieubłagana Moira na nowe tory kieruje losy narodów. Bądźmy przygotowani. Gotując się zaburzeniom, przepowiadającym katastrofom wyjdźmy naprzeciw. Niech ci, którzy po nas nastąpią z wdzięcznością nas wspominają, jako pokolenie, które zwalczyło psychozę lenistwa i sztucznego patriotyzmu, a gorące uczucie miłości dla Państwa przelało do ogólnej skarbnicy ofiar pracy z przeznaczeniem jej na dalszą budowę Niepodległej Polski.

A. Kosiński.

Dwa światy.

Deklaracja ideowa Legionu uchwalona przez kongres warszawski jest końcowym zjawiskiem procesu tworzenia się wśród młodzieży dwóch obozów — obozu liberalnego i obozu zmiany ustroju.

Obóz liberalny, trzonem którego jest ruch młodzieży tzw. narodowej, organizowany przez Młodzież Wszechpolską i OWP. zerwał dziś zupełnie z dawnymi przebiegami myśli krytycznych o dzisiejszym ustroju. Szczególnie środowisko lwowskie, które przecież za czasów tworzenia się ruchu Młodych OWP. zdradzało pewne sympatie faszystowskie, dziś wyrzekło się ich całkowicie, tonąc w marażmie obłudnego kłamstwa liberalizmu, obrony „swobód“ akademickich, narodowych. Szerzy ono wśród swych członków na seminariach ekonomicznych zasady ustroju kapitalistycznego — nie wiedząc, że broni i umacnia w ten sposób wpływy obcego Połce kapitalizmu żydowskich bankierów łódzkich, baronów węglowych niemieckich i rentierów francuskich.

W sferze poglądów gasnącego świata tkwią całkowicie klasowo nastrojone stowarzyszenia młodzieży ludowej i socjalistycznej.

Wspólną cechą całego obozu jest: opozycyjne stanowisko do rządów Rewolucji Majowej — bierna rola narzędnia politycznego w rękach polityków starszego społeczeństwa, oraz zanik zupełny twórczej, krytycznej myśli o Jutrze Polski. W zewnętrznych zaś wystąpieniach zgodną stanowi ten obóz rodzinę — w której w walce z Rządem polskim ramie w ramie stoją zwolennicy teorii Marxa, Dmowskiego i Witosa.

Wobec nich grupuje się obóz drugi — obóz Myśli. Trzonem jego, jednostką najczynnniejszą i największą prężność ideową wykazującą jest Legion, który dzięki tym zaletom wysunął się dziś, po 2-letnim okresie istnienia, na czoło organizacji akademickich, stając się jednym z głównych czynników politycznych tego terenu. Dla tychże samych przyczyn wysunął się on przed ZPMO. — te same prawie hasła co Legion propagujący — lecz naleciałościami i przyzwyczajeniami liberalnymi przeziębiony. Do tejże grupy zaliczać należy częściowo ruch religijny młodzieży katolickiej „Odrodzenie“ mejednolity jednak całkowicie. Podczas gdy wileński jego ośrodek z H. Dembińskim na czele głośno propaguje konieczność zerwania z kapitalistycznym ustrojem — inne ośrodki mniej

sze temi zagadnieniami mało się interesują — mimo wspólnej wszystkim, antyliberalnej deklaracji ideowej.

Podstawową cechą wszystkich ugrupowań tego obozu jest krytyczny stosunek do dzisiejszej rzeczywistości ustrojowej. Walące się podstawy kapitalizmu ukazują zasadnicze błędy założeń liberalnych, grzechy pierwotnego ustroju tolerującego wyzysk słabszych przez bogatszych, uznającego amoralność działalności politycznej i gospodarczej, wprowadzającego nieuchronnie walkę klas i krwawe rewolucje. Wspólny wszystkim organizacjom tej grupy jest idealistyczny światopogląd, przeciwstawiający się ostro materialistycznemu pojmowaniu świata. To też wynikiem tych założeń jest żądanie oparcia nowego ustroju społecznego na zasadach sprawiedliwości, wprowadzenie w życie gospodarcze i polityczne zasad etyki, zapewnienie należnych wpływów na los Państwa Świata Pracy, jako temu, który jest jedynie twórczym czynnikiem ludzkości.

Obóz Rewolucji Majowej, złożony w tej grupie z Legionu i ZPMO, zwraca przy tem uwagę na konieczność zmiany stosunku do Państwa. Zwalczając pozostałości niewoli, żąda uznania interesu Państwa Polskiego za naczelną drogowskaz działalności obywatelskiej. „Odrodzenie“ co do tych kwestii nie jest jednolite.

Walka między dwoma światami wre. Lecz ze strony obrońców Okopów św. Trójcy napróżno szukać walki ideowej, walki o myśl. Wszystkie ich wysiłki skierowane są ku utrzymaniu dzisiejszego stanu swego posiadania w organizacjach, dających korzyści materialne. Czując nicość swych podstaw ideowych wycofują się narodowcy z pola dyskusji, rzucając się na łatwe, od wieków znane hasła antysemityzmu, ograniczonego jednak do łatwych zwycięstw nad szybamą wystawowami — i słabszymi liczebnie akademikami-Żydami. Brak tam, pod sztandarami OWP. i MW. myśli twórczej — brak zastanawiania się nad Jutrem Polski. Ich prasę wypełniają pany o zwycięstwach takich czy innych nad Legionem, lub napaści i kalumnie osobiste. Artykułów ideowych brak prawie że zupełny.

I dlatego dobrze się stało, że nowa deklaracja ideowa Legionu wstrząsnie masy akademickie. Niech obudzi walkę ideową — nie walkę na noże, laski — jak na U. W.

Rekawicę rzuciliśmy.

H. C.

Członkowie Legionu Młodych wracający z feryj, mają się zgłosić w swych szefów sekcji w Komen-dzie między godz. 19 — 21.

KRONIKA.

Z OBWODU AKADEMICKIEGO LWÓW.

Dn. 15 bm. odbędzie się o g. 20 zebranie dyskusyjne Sekcji technicznej. Przemawiać będzie p. red. Meibaum o sytuacji gospodarczej świata. Obecność wszystkich członków-techników obowiązkowa.

Zorganizowanie Obwodu Legionu Młodych w Borysławiu. Dnia 31 marca br. odbyło się w Borysławiu w lokalu Związku Strzeleckiego zebranie organizacyjne Legionu Młodych — Związku pracy dla Państwa. Zebranie zajął i wygłosił przemówienie o organizacjach młodzieży polskiej przed wojną poseł dr. Wojciechowski. Następnie dokonano wyboru władz Obwodu: Komendantem został kol. Bogacz Kazimierz, wicekomendantem kol. Rutka Józef, sekretarzem kol. Stasiński. Nowomianowany obwód zżawo zabrał się do pracy ideowej wśród swych członków. Powstanie placówki Legionu Młodych w środowisku tak ważnym jak Borysław w tamy z jak największą radością. Praca nowego Obwodu będzie ciężką, lecz ze względu na teren skupi wysiłki nasze, ażeby pozyskać świat robotniczy.

Powstanie Legionu Młodych w Jarosławiu. Dnia 30 marca br. odbyło się w Jaro-

slawiu organizacyjne zebranie Legionu Młodych. Do licznie zebranych członków i gości przemówił kol. Cena, który zachęcał do zawiązania obwodu Legionu Młodych Związku Pracy dla Państwa w mieście istniejącego dotychczas Koła ZCMD. Wniosek został przyjęty. Po dłuższym omówieniu deklaracji ideowej wybrano komendę Obwodu w składzie następującym: komendant p. Będziński Marian, wicekomendantami kol. Wasylów Eugeniusz i Maruzakówna Olga, inspektor kol. Gałuszka Antoni, członkowie komendy: kol. Wachtówna Helena, Lisicki Stefan i Syperson Tadeusz. Obwód posiada lokalny czasowy w gmachu Kasy skarbowej. Praca związku rozpoczęła się natychmiast zebraniami dyskusyjnymi.

Zebranie informacyjne Legionu Młodych w Gródku Jag. Dnia 9 bm. odbyło się w Gródku Jag. w sali „Gwiazdy“ zebranie informacyjne Legionu Młodych. Przemawiał komendant Obwodu Lwowskiego kol. Mgr. A. Piwowarski. Po dłuższej dyskusji utworzony został komitet organizacyjny złożony z kol. Tolpy Bronisława, Chmielewskiego Piotra i Sobolewskiego Józefa.

Uroczysta inauguracja Legionu Młodych. Związku Pracy dla Państwa w Brzeżanach. Dnia 10 bm. odbyła się uroczysta inauguracja pracy Obwodu Legionu Młodych

w Brzeżanach. O godz. 9 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, poczem złożono wieńiec na grobie bohaterów pow. Brzeżańskiego. Orkiestra wojskowa odegrała marsz pogrzebowy, hymn państwowy i Pierwszą Brygadę. O godz. 11.30 odbyło się uroczyste posiedzenie w sali Rady miejskiej. Do licznie zgromadzonych członków Legionu i publiczności przemówił komendant Okręgu Mgr. A. Piwowarski i prez. BBWR. prof. Olszewski. Nastąpiło potem ślubowanie uroczyste członków Obwodu.

Akad. Związek Zbliżenia Międzynar. „Liga“ okręg lwowski ukonstytuowany został w marcu br. Akces zgłosiły następujące organizacje: Akad. Liga Polsko-Rumuńska, Orientalistyczne Koło Młodych, Akad. Klub Cudzoziemców, Ak. Koła Przyjaciół: Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii. Zarząd lwowskiego okręgu wybrany został w następującym składzie: kol. St. Downarowicz prezes, kol. J. Sobolewski wiceprezes, kol. St. Wierzyński sekretarz, kol. St. Królikowski czł. zarz.

Zarząd główny Koła Opleki nad Akad. Pol. Zagr. po ostatnich zmianach ukonstytuował się następująco: kol. J. Grzywa-czewski prezes, kol. A. Manersberger I. wiceprezes, kol. W. Perzyński II. wicepr., kol. W. Mosin III. wiceprez., kol. J. Pasz-

kowski sekretarz generalny, kol. J. Jagiełło skarbnik, kol. L. Rubach redaktor organu.

Z prasy akademickiej. Nr. 9-ty Dekady Akademickiej, organu Koła Opleki nad A. P. Z. ukazał się ostatnio. Zawiera artykuły o propagandzie polskiej zagranicą, obszerną korespondencję i kronikę zagraniczną i krajową.

Z OBWODU L. M. STANISŁAWÓW.

Kurs O. P. G. W ostatnich dniach marca członkowie L. M. przeszli 10-godni. kurs informacyjny OPG. pod kier. kpt. rez. Hu-bickiego. Z odbytego kursu 30 członków L. M. otrzymało zaświadczenia.

Sekcja koleżanek. Dnia 8 bm. odbyło się zebranie organizacyjne sekcji koleżanek, na którym przewodniczącą obrano kol. Habczyńska C., referentką zaś sekcji została kol. Kororowska St. Zebrania koleżanek odbywać się będą we własnej Świątyni L. M. każdego piątku.

Urządzona przez ZPOK. i Legion Młodych na powitanie sezonu wiosennego zabawa taneczna 10 bm. w sali Kasyna, mimo pięknej pogody ściągnęła przeszło 100 par-amatorów tańca i doskonałego bufetu.

Z całej Polski.

Liczba mieszkańców w uzdrowiskach. W Biurze Powszechnych Spisów obliczone zostały prowizoryczne dane, dotyczące liczby mieszkańców w niektórych uzdrowiskach. Największy przyrost ludności w porównaniu z rokiem 1921, mianowicie o 854,8%, wykazuje Gdynia, która posiada obecnie 30.210 mieszkańców. W Zakopanem przyrost ludności wynosi 101%, liczba mieszkańców — 17.703 osób.

W Inowrocławiu jest obecnie 30.862 mieszkańców (przyrost o 27,1%, w Otwocku 14.996 (75,2%), w Busku 5.026 (27,3%), w Ciechocinku 4.711 (8,1%), w Krynicy 4.626 (75,2%), w Zaleszczykach 4.114 (2,5%), w Rymanowie-Zdroju 3.617 (2%), w Drusienikach 2.053 (91,7%), w Niemirowie 3.016 (22,5%), w Limanowej 2.216 (3,4%), w Kartuzach 5.055 (36%). Obliczenia dotyczące pozostałych uzdrowisk są obecnie w opracowaniu.

Warunki płac i pracy robotników rolnych. W dniach najbliższych ogłoszone będzie w „Monitorze” orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego na rok służbowy 1932/33.

Rozporządzenie obejmuje 7 działów, dotyczących: ordynariuszy, dozorców, rzemieślników i pracowników wykwalifikowanych, chałupników, zaciągników, robotników sezonowych, szwajcarów (zawodowych dojarzy), oraz służby wiejskiej (gburskiej) w województwie pomorskim.

Orzeczenie ustala szczegółowo wynagrodzenie w gotówce i w naturze, czas pracy w różnych porach roku (od 6 i pół do 11 godzin na dobę), prawa i obowiązki robotników i pracodawców, zakres czynności poszczególnych kate goryj robotników, urlopy itp.

Harcerze polscy w gościnie u Jugosłowian. Organizacja harcerzy jugosłowiańskich urządziła w czasie od 1 do 7 lipca b. r. pod Zagrzebiem wielki obóz narodowy. Na obóz zaproszone zostały delegacje harcerskie szeregu państw. M. in. zaproszenie otrzymał również Związek Harcerstwa Polskiego, który wysłał na obóz delegację w składzie około 40 harcerzy z chorągwi krakowskiej.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 14 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,88 i jedna czwarta.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8,90—8,9040, Londyn

33,60—33,85. Praga 26,35—26,42, Paryż 35,12—35,18; ruch bardzo mały.

Na giełdzie akcyjnej skromne obroty w Gazach wschodnich po zł. 8,75 i 9.—. Za drobne pozycje Gazoliny płacono po zł. 68 i 67. — Usposobienie nadal słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 14 kwietnia.

W obrocie giełdowym żyto oraz mąka pszenna i żytnia.

Ceny naogół utrzymane. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

* * *

Zaniechanie notowań cen nabiału. Biuro Giełdy zboż. i tow. we Lwowie podaje do wiadomości z upoważnienia Rady giełdo-

wej, że zaniechane zostają z dniem 14 bm. notowania cen masła, mleka, twarogu i jaj.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 kwietnia. (G). Obroty mniej niż średnie. Tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8,8965. Rubel złoty 4,86 i pół. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211,37 i pół. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 209,75 do 210. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 33,85.

Przyrząd do pływania.



W Lipsku zademonstrowano świeżo wynaleziony przyrząd ułatwiający pływanie osobom nie umiejącym pływać. Są to rekawice z kauczuku skonstruowane w ten sposób, że przy odrzucaniu rąk w tył za-

garniają wielką ilość wody, a przy odwrotnym ruchu, automatycznie zamykają się, pozwalając ręką szybko posuwać się naprzód, przez co osiągnąć można wielką szybkość w pływaniu.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

INDANTREN

kolorowy, brokaty od 6,80, koronki gr. 9, tabletki 28 groszy. Wytwórnia firanek Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 746

SAMOCZODY

okazyjne sprzedaje inż. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 1135

ARTYKUŁY

toaletowe, gąbki, wate opatrunkową i ligninę poleca Drogerja Koleżańskiego, ul. Batorego 34 a. 653

POSAD POSZUKUJA

KRAWCZYNI

szyje po domach bardzo tanio. Listy do Administracji „Krój”. 1111

MIESZKANIA

6 POKOI

komfort, ul. Dąbrowskiego 12, drzwi 5, właścicielka. 1113

POKÓJ

umeblowany z radem wynajme solidnej osobie od 1 maja. Kochanowskiego 80 od 10 - 1-szej. 1150

PIĘCIO-POKOJOWE

mieszkanie z 2 przedpokojami, całe słoneczne, ciepłe, l. p., nowoczesny komfort, wynajme od maja katolikowi gospodarz. Murarska 59, róg Szymonowiczów. 1151

NAUKA I WYCHOWANIE

PIĘCIOTYGODNIOWE

indywidualne kursa do egzaminów adwokackich i sędziowskich. Wszelka pomoc. Prowincja wskazówki listownie. Lwów, skrytka pocztowa 208 Dla przygotowanych 10-dniowe repetytorjum. 1152

ZGUBIONO i ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM

zgubiony duplikat książeczki wojskowej wystawionej przez P. K. U. Lwów—Miasto, dowód osobisty oraz kartę na broń. Roger Rawicki. 1155

RÓŻNE

ODDAM

starszego chłopca do ogrodnika na wyjazd. Zgłoszenia legitymacja 3756. 1136

Przerabia koldry i materace Władysław WEBER

Lwów, Batorego 2.

Ceny znacznie niższe. 1131

Zawiadomienie

o ogłoszeniu przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji na stacji kolejowej w Dubnie z terminem objęcia w dniu 1 czerwca 1932.

Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniu przetargu wywieszonym na dworcu kolejowym, we Lwowie, Brodach i Dubnie.

Za Dyrektora Kolei Państwowych (—) nieczytelny

(—) Wicedyrektor Kolei Państwowych

W podróży

w hotelach, czytelnich, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

SŁOWO POLSKIE

WILLIAM J. LOCKE. 20)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

Raz, powodowany doświadczeniem życiowym, rzekłem:

— Wiesz, Dolly, nie lubię się bawić w komplementy, ale muszę powiedzieć ze nasz Prymityw spogląda na ciebie z zachwytem. Jako bardzo współczesna kobieta nie możesz tego nie wiedzieć. To się poprostu rzuca w oczy.

— Gadasz tatuśku, jak z książki — odparła. — Z książki z końca ubiegłego wieku, kiedy to odkryto fakt różnicy płci i narobiono z tego powodu wielkiej wrzawy, chociaż wiadano, że to istniało i przedtem.

— Mówiąc tym samym stylem — rzekłem — to jest to podstawowy instynkt zwierzęcego życia. Amos nie należy do epoki 1890 roku, lecz do zamierzchłych czasów, kiedy mężczyźni byli mężczyznami.

Powiedziała mi tak poważnym tonem, że przechyliła głowę i spojrzała na mnie z pod oka.

— Nie rozumiesz? Przecież to proste. Prymitywne zwierzę spotkało się

z powabną samką swojego gatunku. Mówiłem stylem z epoki 1920 roku.

— Dobrze — odparła Dorota — ale to powiedzenie można zastosować do każdej młodej pary z dzisiejszych czasów.

— O, nie — zaprotestowałem. — Współczesna młodzież stworzyła swój własny kodeks swobody koleżeńskiej. Jeżeli nie, to świat nie znał dotąd większego zepsucia.

— Tatuśku — krzyknęła z oburzeniem.

— Tak, moja droga! Jesteś dziedziczką wieków...

— Proszę mówić dalej. Nie możesz mnie zgorszyć, — rzekła drwiąco.

Mówiłem dalej, Dorota wie wszystko, ale między wiedzą a mądrością leży cała przepaść różnicy. Pewien wielki poeta, niegdyś sławny, a dziś pogardzany wyraził tę prawdę słowami: „Wiedza przychodzi, ale mądrość pozostaje”.

— Chcę, abyś zrozumiała to, czego nie nauczyło cię zbiorowe doświadczenie wieków. Prymitywny człowiek i tancerz współczesny, to dwie istoty, zupełnie do siebie niepodobne. Ostrzegam cię, moja droga, dla twego dobra że Amos nie jest zbławizowany tańcem.

Usiadła obok mnie i zajrzała mi w oczy.

— Doprawdy, tatuśku. Mówisz mi dziwne rzeczy.

Wstałem i machnąłem ręką.

— Ale to się do tego sprowadza, nie prawdaż? Wy, współczesna tańcząca młodzież, albo jesteście kompletnie ze psuci, w co nie wierzę, albo macie swój, przyjęty milcząco przez wszystkich, kodeks aseksualny. Doprowadziście się do takiego stanu fizycznej niewrażliwości, że żeby młoda, stała ze sobą tańcząca para zakochała się w sobie, trzeba zbiegu nie wiem jak skomplikowanych czynników.

— Masz rację — rzekła Dorota. — Zrobiliśmy postęp. Od roku 1890 dzielą nas całe wieki.

— Wiec Amos jako zapóźniony o całe wieki, nie może zrozumieć wasze go kodeksu.

— Nieodparty argument — rzekła. — Ale utrudniasz mi zadanie tatuśku. Czy nie powinienes być wpięty zastanowić się nad tem freudowskim zagadnieniem, a potem dopiero zaproponować mi stanowisko niańki?

Przyparła mnie do muru.

— Ano, niema innej rady, jak nauczyć Amosa tańczyć — zaśmiała się wesoło.

— Dolly — rzekłem — jesteś niepoprawna zo!

Rozmowę przerwało wejście Franciszka, który zaanonsował hrabinę d'Orbigny, mój model.

Hrabina d'Orbigny, piękna i bogata Amerykanka, jest żoną francuskiego

arystokraty i udaje dystyngowany spokój, z pod którego przegłąda histeryczna nerwowość. Krótko mówiąc, typ dla portrecisty szczególnie interesujący. Malowałem ją zawodowo, nie dla przyjemności, jak księżnę Nadję.

==o==

Księżna zjawiła się u mnie w dwa dni później, cała w uśmiechach.

— Mon cher, spotkałam niedźwiedzia na Croisette.

— Dorota puszcza go czasami luzem — odparłem.

— Piękny, oswojony niedźwiedź. Kocham go.

I opisała małownicze spotkanie z Amosem.

Było słoneczne przedpołudnie. Szerokim chodnikiem nad morzem szła księżna w towarzystwie kudłatego Chouchou. Nagle z przeciwnej strony nadbiegł Amos z laską na ramieniu, tak jakby dźwigał na niej pielgrzymi tłumok. Pędził tak szybko, że o mało nie stratał pieszka. Na widok księżnej zachwiał się, stanął i krzyknął:

— Na Boga!

Chouchou zaszczekał z arystokraty cznemi oburzeniem. Księżna uśmiechnęła się i wyciągnęła rękę.

— Myślałam, że już pana nie spotkam.

(C. d. n.)